

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 30 - zamknięty 14.IV.'89

**Uwaga!** Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski  
01-773 Warszawa,  
ul. Braci Żaluskich 3<sup>a</sup> m. 58.

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY

x x x

- PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW -- 8.IV. KRAKÓW. Oświadczenie RKS Małopolska:

"W związku z uchwałą KKW NSZZ "S" w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu przedstawiciele 132 KZ i KO NSZZ "S" regionu Małopolska zwracają się do wszystkich struktur zakładowych naszego Regionu o przygotowanie w terminie do dnia 15.IV. list osób chętnych do pracy w ramach kampanii wyborczej oraz zbieranie funduszy na akcję wyborczą kandydatów "S". Do czasu dokonania ustaleń organizacyjnych listy chętnych oraz fundusze należy przekazywać do wikariaty "S" przy kościele OO. Dominikanów we wtorki, w godz. 17-19 i w soboty w godz. 10-13."

- 8.IV. KOSZALIN. Wojewódzki Komitet Obywatelski "Solidarność" w KoszalinieOświadczenie

Zgromadzone w dniu 8.IV.1989 roku grono osób zaproszonych przez Pawła Michalaka, przewodniczącego Regionu "POBKZEZE" NSZZ "Solidarność", postanowiło włączyć się w zapoczątkowany wynikami obrad "okrągłego stołu" proces demokratyzacji życia, gruntownej reformy gospodarki i struktur państwa.

Jednym z ważnych elementów tego procesu jest dobre przygotowanie środowisk opozycyjnych do udziału w wyborach.

Naszą obywatelską inicjatywę organizacyjnie opieramy na realnych możliwościach, tj. strukturach NSZZ "Solidarność", Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz działających w naszym województwie Klubach Inteligencji Katolickiej z Koszalina i Szczecinka. Nie oznacza to jednak ograniczenia naszej inicjatywy do tych środowisk. Pozostajemy otwarci na zgłaszanie propozycji włączenia wszystkich tych, którzy w swoich środowiskach zawodowych i społecznych mają ugruntowaną opinię o swojej niezależności i powszechnie uznawany autorytet.

Przyjmując wyżej wymienione założenia wstępne postanawiamy:

## 1. Powołać w dniu 8.IV.1989 r. WOJEWÓDZKI KOMITET OBYWATELSKI

"SOLIDARNOŚĆ" W KOSZALINIE, którego zadaniem będzie:

- przyjmowanie zgłoszeń kandydatów środowisk niezależnych do 35% puli w Sejmie i do Senatu,
- troska o wyszukiwanie odpowiednich kandydatów w wymaganym

- przez ordynację wyborczą terminie,
  - organizacja kampanii wyborczej kandydatom ze środowisk niezależnych,
  - zorganizowanie niezbędnych środków potrzebnych do prowadzenia działalności,
  - współpraca z Komitetem Obywatelskim "Solidarność" w Warszawie.
2. Ustalić tymczasową lokalizację sekretariatu Komitetu w Klubie Inteligencji Katolickiej w Koszalinie.
  3. Zgłosić Wojewodzie Koszalińskiemu o powołaniu naszej inicjatywy i wystąpić z wnioskiem o zapewnienie ze strony władz wojewódzkich warunków do prowadzenia nieskrępowanej działalności na terenie całego województwa, a także odpowiednich środków /niezależnego lokalu z telefonem, możliwości utworzenia konta bankowego, wypożyczenia środków transportu na czas kampanii wyborczej, przydział papieru, telexu, dostępu do poligrafii itp./.

Do czasu uzyskania oczekiwanych warunków do prowadzenia działalności, prosimy o kierowanie korespondencji związanej z przyjętym zakresem naszego działania na adres:

SEKRETARIAT WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO  
"SOLIDARNOŚĆ" W KOSZALINIE

ul. ks. St. Staszica 38  
75-449 KOSZALIN  
/Klub Inteligencji Katolickiej/

Oświadczamy ponadto: działalność naszą podejmujemy będąc świadomi tego, że wiele może nas dzielić, ale niepodważalnie łączy nas troska o odpowiedzialny wysiłek na rzecz wydobycia kraju z głębokiego kryzysu i świadomość potrzeby organizowania pracy nad pełną realizacją reformy i demokracji w ojczyźnie.

Podpisali uczestnicy założycielskiego zgromadzenia WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ" W KOSZALINIE.

- 9. IV. RZESZÓW. Działający od stycznia br. Komitet Obywatelski przy RKW "S" Ziemi Rzeszowskiej podjął następujące uchwały:

"Zgodnie z zaleceniem KKW NSZZ "S", zawartym w uchwale z dnia 7. IV. br., Komitet Obywatelski przy RKW NSZZ "S" w Rzeszowie rozszerza swój skład o przedstawicieli środowisk solidarnościowo-opozycyjnych z terenu województwa rzeszowskiego i przekształca się w Rzeszowski Komitet Obywatelski "Solidarność" na czas wyborów do Sejmu i Senatu."

"1. Zgodnie z zaleceniem KKW NSZZ "S" i uchwałą Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Warszawie z dnia 8. IV. 1989 r. Rzeszowski Komitet Obywatelski "Solidarność" obejmuje patronat nad kampanią wyborczą kandydatów na posłów i senatorów z listy solidarnościowo-opozycyjnej na terenie województwa rzeszowskiego.

2. RKO "S" do przeprowadzenia kampanii wyborczej w województwie rzeszowskim powołuje komisję ds. wyborów, który przewodniczy Komisji Wyborczej przy RKO "S". Zobowiązuje Komisarzy i Komisję, aby w nieprzekraczalnym terminie tygodnia opracowali schemat prowadzenia kampanii wyborczej.

3. Członkowie RKO "S" są odpowiedzialni za zorganizowanie odpowiedników Komitetu w miejscu pracy i zamieszkania oraz wspieranie swym autorytetem inicjatyw RKO "S".

4. RKO "S" przedstawi w ciągu tygodnia swoje propozycje kandydatów do Sejmu i Senatu z terenu województwa rzeszowskiego."

- 10.IV. SZCZECIN. Do Rady Państwa PRL:

"Obywatelski Komitet "S" Regionu Pomorza Zachodniego d.s. wyborów do Sejmu i Senatu PRL w Szczecinie zgłasza protest w następującej sprawie. Z informacji uzyskanej od I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Stanisława Miśkiewicza oraz przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie Stefana Rogalskiego dowiedzieliśmy się, że okręgom wyborczym województwa szczecińskiego przydzielono łącznie 11 mandatów poselskich. Rozdział tych mandatów jest następujący: PZPR - 4 mandaty, ZSL - 2, SD - 1, Pax - 1, opozycja "S" - 3. Zgodnie z ustaleniami "okrągłego stołu" rozdział mandatów winien być następujący: 65% koalicja rządowa, 35% strona opozycyjno-solidarnościowa.

Przedstawiony rozdział mandatów w województwie szczecińskim daje stronie koalicyjno-rządowej 72,8%, natomiast stronie opozycyjno-solidarnościowej 27,2%. Jako strona opozycyjna jesteśmy więc pozbawieni możliwości zdobycia w wyborach 1 kandydata. Na taki podział nie możemy się zgodzić i występujemy niniejszym pismem o zmianę rozdziału mandatów, tak aby dotrzymano w naszym regionie ustalenia "okrągłego stołu". Z docierających do nas głosów wynika, że opinia publiczna naszego regionu głęboko poruszona jest tym, co nazywa "zabranieniem 1 mandatu "S" i ocenia ten fakt jako wyraz braku politycznej woli reform ze strony władz, uprawiania gry politycznej i braku chęci przestrzegania dopiero co zawartej umowy społecznej."

- 10.IV. BYDGOSZCZ. Apel:

Odpowiadając na apel KKW NSZZ "S" z dnia 7.IV.1989 r. w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu zwracam się do artystów plastyków, studentów i uczniów szkół artystycznych oraz twórców nieprofesjonalnych o aktywny udział w kampanii wyborczej oraz w wyborach kandydatów opozycyjno-solidarnościowych.

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "S" uformowany obecnie jako Komitet Obywatelski "S" przyjął patronat nad kampanią wyborczą. Powołane zostały niezbędne zespoły robocze oraz komisja programowa, która zajmie się przygotowaniem platformy wyborczej i wyborczej odezwy. Tworzą się komitety regionalne. Współpracujcie z nimi! Tworzy się ogólnopolski program opozycyjno-solidarnościowy. Bądźcie jego współtwórcami!

Projekty lub szkice koncepcyjne symboli, znaków, plakatów, ulotek, haseł składajcie do 21.IV. w parafii Miłosierdzia Bożego w Warszawie przy ul. Żytniej 7.

Wyzwólcie z siebie wszystkie siły twórcze. Niechaj służą naszemu zwycięstwu. Od każdego z Was zależy, kiedy przekształcimy się z państwa monopartyjnego w obywatelskie, w Polskę silną, suwerenną, niepodległą.

Jerzy Puciata  
prezes Związku Polskich Artystów Plastyków  
członek Komitetu Obywatelskiego "S"

- 12.IV. BIELSKO-BIAŁA. W sali "Bewelany" rozpoczął się przedwyborczy sejmik regionalny, w którym udział wzięły środowiska niezależne: przedstawiciele zakładowych organizacji KSZZ "S" całego regionu, NSZZ "S" Rolników Indywidualnych, Kluby Inteligencji Katolickiej działające w miastach województwa bielskiego, Klub Myśli Politycznej "Dziekania", przedstawiciele bielskiego Komitetu Oporu Społecznego, przedstawiciele duszpasterstwa pracowniczego, Towarzystwo Przyjaciół "Powsięgłości i Pracy", Klub Ekologiczny "Gaja", Komitet Obywatelski Ziemi Żywieckiej, Grupa Inicjatywna Komitetu Obywatelskiego w Suchoj Beskidzkiej oraz przedstawiciele środowisk niezależnych ze Śląska Cieszyńskiego. Jako obserwatorzy obecni byli przedstawiciele

Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i KPN. Uczestnicy sejmiku wyłonili Konwent wyborczy, który w ciągu najbliższych dni dokona przesłuchań ewentualnych kandydatów na posłów i senatorów. Zakończenie obrad sejmiku przewidziane jest na wtorek 18.IV.

**-13.IV ŁÓDŹ.** My niżej podpisani zebrani w dniu 13 kwietnia '89 powołujemy Wojewódzki Komitet Obywatelski "S" w Łodzi. Jednocześnie aprobujemy linię polityczną Lecha Wałęsy i KKW NSZZ "S" oraz ustalenia zawarte przy "okrągłym stole". Mamy nadzieję, że podjęta akcja wyborcza będzie pierwszym krokiem do wprowadzenia pełnej demokracji parlamentarnej i realizacji suwerennych praw narodu polskiego. Równocześnie wyrażamy przekonanie, że Wojewódzki Komitet Obywatelski "S" w Łodzi ma charakter otwarty dla wszystkich organizacji niezależnych, aprobujących linię polityczną Lecha Wałęsy i ustalenia zapadłe przy "okrągłym stole". Dokument podpisany przez 35 osób, w tym m.in.:  
dr Marek Edelman, Ryszard Kostrzewa - przew. RKO "S" Ziemi Łódzkiej,  
Piotr Kochanowski - przew. NSZZ "S" RI Ziemi Łódzkiej.  
Lista jest otwarta.

**-14.IV.WARSZAWA. Komunikat:**

Dnia 14.IV.1989 r. z inicjatywy RKW NSZZ "S" Regionu Mazowsze i przewodniczącego Regionu Zbigniewa Bujaka powstał Warszawski Komitet Obywatelski "S". Celem Komitetu jest wyłonienie listy kandydatów z województwa warszawskiego oraz zapewnienie im pomocy w prowadzeniu kampanii wyborczej i w trakcie trwania wyborów.

W skład Komitetu wchodzi:

Jan Lityński - RKW - przewodniczący Komitetu, tel. 25-02-59

Antoni Bielewicz - RKW

Mirosław Sawicki - RKW

Marian Szeliga - RKW

Marcin Przybyłowicz - RKW

Andrzej Łuszczewski - NSZZ RI "S"

Grzegorz Piasecki - NSZZ RI "S"

Andrzej Urbański - Duszpasterstwo Ludzi Pracy, tel. 15-40-92

Wojciech Sawicki - KIK

Krzysztof Śliwiński - KIK

Ponadto wzebraniu Komitetu jako obserwatorzy wzięli udział:

Piotr Ciompa - NZS

Jan Papierz - NZS

Marek Frąckowiak - Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Komitet ma charakter otwarty i wystosował zaproszenia do szeregu osób reprezentujących różne środowiska i stowarzyszenia.

Następne zebranie Komitetu odbędzie się we wtorek 18.IV. 1989 r.

sekretarz Komitetu

Krzysztof Mordziński - tel. 40-52-16

**- 14.IV. GLIWICE.** Powstał Komitet Obywatelski, który objął patronat nad organizacją wyborów do Sejmu i Senatu kandydatów strony opozycyjno-solidarnościowej, po wyborach zaś zamierza kontynuować działalność, zajmując się problemami z zakresu ochrony zdrowia, ekologii, polityki mieszkaniowej, oświaty i kultury. Komitet nie zamierza wysuwać własnych kandydatów. Zadanie to pozostawia Komitetowi Regionalnemu w Katowicach, ograniczając swą działalność do pełnienia funkcji technicznych w trakcie organizowania wyborów. Powołano pięciu koordynatorów, odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny przygotowań przedwyborczych, takie jak publikacje, przygotowanie lokali, organizowanie spotkań z kandydatami itp. Przewodniczącym Komitetu jest

Jan Mazurkiewicz, Gliwice, ul. Tarnogórska 68<sup>a</sup> m. 10.

x x x

- 22.III. WARSZAWA. Oświadczenie:

Demokracja parlamentarna jest obecnie ustrojem dominującym w całym cywilizowanym świecie. Walka polityczna o przemiany ustrojowe w coraz większym stopniu odbywa się nie poprzez krwawe zamachy i rewolucje, a właśnie drogą wyrażania woli suwerennych społeczeństw w wolnych wyborach. Polska zaś jest krajem posiadającym jedną z najdłuższych w świecie tradycji parlamentarnych.

Niestety, od prawie 50 lat w Polsce nie było wolnych wyborów, mimo iż nawet obowiązek przeprowadzenia ich został zawarty w zobowiązaniach mocarstw koalicji antyhitlerowskiej w Jałcie. Konsekwencją tego jest fakt, że władze PRL nigdy nie zyskały prawnego, społecznego i moralnego mandatu do kierowania państwem. Mimo deklarowanych wielokrotnie intencji liberalizacji i demokratyzacji systemu, następujących po kolejnych kryzysach społeczno-gospodarczych, nic się nie zmieniło w tej kwestii.

Uważamy, że narosłych przez lata, a uwidaczniających się obecnie konfliktów i trudności nie można rozwiązać bez odwołania się do woli całego narodu. Jedynie władza uwiarygodniona przez wolne wybory może przeprowadzić konsekwentnie wszystkie niezbędne zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze.

Przez wolne wybory rozumiemy takie wybory do władz ustawodawczych państwa, które bez żadnych wstępnych ograniczeń będą spełniały następujące zasady:

- powszechność wyborów. Oznacza to, że wszyscy pełnoletni /t.j. mający ukończone 18 lat/ obywatele polscy, w tym także przebywający zagranicą i odmawiający powrotu - mają czynne i bierne prawo wyborcze. Przez czynne prawo wyborcze uważa się prawo wybierania, za bierne - prawo bycia wybranym. Aby uniknąć nadmiaru kandydatów, dopuszczalne jest przyjęcie zasady, że poszczególne kandydatów zgłaszać będą nie pojedynczy obywatele, a grupy obywateli o minimalnej liczbie określonej przez prawo. Uważamy, że wystarczającym ograniczeniem byłby, podobnie jak w wyborach 1947 roku, podpis pod listą wyborczą stu obywateli;

- równość wyborów. Oznacza to, że wszyscy obywatele, w zakresie przedstawionym wyżej, mają równe prawa do wzięcia udziału w wyborach i do tego, aby być wybranym. Zasada równości nie pozwala, aby tylko niektóre grupy - np. członkowie PZPR i zależnych od niej stronnictw, czy też PRON, itd. - miały prawo wysuwania kandydatów;

- tajność wyborów;
- bezpośredniość wyborów. Oznacza to, że posłowie są wybierani bezpośrednio przez wyborców, bez tworzenia jakichkolwiek ciał pośrednich.

Ponadto, aby wybory mogły zostać uznane za wolne, konieczne są gwarancje przeciwko wszelkim manipulacjom zarówno w procedurze wstępnej, jak i w trakcie samego aktu wyborczego. Szczególną uwagę należy poświęcić równemu dostępowi wszystkich kandydatów do środków masowego przekazu, ewentualnym manipulacjom okręgami wyborczymi, wreszcie kontroli samego głosowania uniemożliwiającej sfałszowanie ich wyników.

Uważamy, że tylko wybrany w wolnych wyborach organ przedstawicielski jest władny uchwalić konstytucję stanowiącą powszechnie akceptowaną podstawę ustrojową. Zarazem jesteśmy zdania, że urzędujący obecnie Sejm nie spełnia powyższych warunków. Jedynie także Sejm wyłoniony z wolnych wyborów i powołany przez niego rząd mają prawo zwracać się o zagraniczną pomoc gospodarczą, gdyż tylko one władne są należycie

wykorzystać uzyskane kredyty, sprawować kontrolę nad ich wykorzystaniem i gwarantować ich spłatę. Dodatkowo wyjaśniamy, że przy podziale parlamentu na dwie izby - Sejm - Senat - wybory do nich powinny być równie wolne i demokratyczne. W przeciwnym wypadku, uzurpatorski charakter nawet jednej tylko z izb przekreśli demokratyczne zasady wolnych wyborów.

W związku z niniejszym oświadczeniem zwracamy się do ugrupowań opozycji politycznej i środowisk niezależnych o udział w wspólnej akcji na rzecz wolnych wyborów. Mimo dzielących nas wielu różnic ideowych i programowych, jest to sprawa, która powinna nas wszystkich połączyć w imię ideału Polski Demokratycznej i Niepodległej.

- /-/ Konfederacja Polski Niepodległej - Leszek Moczulski, Krzysztof Król, Zygmunt Łenyk, Adam Słomka, Dariusz Wójcik
- /-/ Polska Partia Socjalistyczna - Jan Józef Lipski, Władysław Goldfinger-Kunicki, Andrzej Malanowski
- /-/ Solidarność Walcząca - Kornel Morawiecki
- /-/ Organizacja "Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość" - Franciszek Milwid, Jerzy Jurczyński
- /-/ Ruch Polityczny "Wyzwolenie" - Karol Wit
- /-/ Unia Demokratów "Baza" - Marian Weroński
- /-/ Organizacja Liberalnych Demokratów "Niepodległość"
- /-/ Grupa Polityczna "Niezawisłość".

- 31.III. POZNAŃ. List otwarty do Kisiela:

Szanowny Panie!

Cóż za zdumiewająca schizofrenia wieloletniego bojownika liberalizmu ekonomicznego! Tak - mowa o Pana stanowisku w sprawie energetyki jądrowej w PRL.

Dlaczego to uważa Pan, że to właśnie min. Wilczek ma wydawać moje i Pana pieniądze /uprzednio ograbiwszy nas łupiąc podatkami/ na budowę energetyki jądrowej w PRL /wg planów - 10 elektrowni!/?

Abstrahując od zagadnień ekologicznych i problemów bezpieczeństwa - zgodziłbym się, żeby ob. Wilczek pobudował elektrownie jądrowe za własne-prywatne pieniądze, względnie uzyskany na normalnych /oprocentowanie rynkowe uwzględniające okres zamrożenia/ warunkach kredyt. Oczywiście - spełniając warunki bezpieczeństwa wg standardów międzynarodowych /uściślam - zachodnich - np. szwedzkich/ pod kontrolą niezależnych ekspertów, dysponujących prawem bezwzględnego wstrzymania prac przy wszelkich odstępstwach od norm technologicznych i materiałowych, łącznie z prawem niedopuszczenia do uruchomienia wybudowanej elektrowni, gdy inwestor i wykonawca nie spełni wymogów.

Poza elektrownią ob. Wilczek musiałby pobudować /na własny koszt, oczywiście/ bezpieczne składowisko odpadów promieniotwórczych, w tym również wypalonego paliwa /przecież bez tego jest sió zdanym na łaskę odbiorcy tych śmieci - no i na jego dyktat cenowy/.

Może - pilnując osobistego interesu zdążyłby z ukończeniem budowy przed wyczerpaniem złóż uranu /wg niektórych ekspertów może to nastąpić już ok. 2010 roku/, ale jaka wtedy będzie cena tego - strategicznego - paliwa? Jego ryzyko - jego strata!

Dalej - musiałby z takiej elektrowni dać prąd po cenie konkurencyjnej w stosunku do elektrowni konwencjonalnej lub alternatywnej, wliczając w cenę koszty składowania odpadów, koszty rozbiórki - po 20-25 latach - samej elektrowni i koszty unieszkodliwienia /?/ radioaktywnych pozostałości.

Oczywiście - wszystko na swoje ryzyko i za własne pieniądze.

Ci, co liczą własne pieniądze i szacują ryzyko na własną odpowiedzialność - kapitaliści amerykańscy - wycofali się już dawno z budowy elektrowni jądrowych /konkretnie 87 między 1975 a 1983 rokiem/.

Przykłady innych państw są równie wymowne - np. we Francji państwowy monopolista, koncern Electricité de France ma wielomiliardowy deficyt /15 miliardów dolarów w 1986 roku/ mimo państwowych dotacji i ulg/ach,

znamy to przecież doskonale - to wyciąganie pieniędzy z kieszeni podatników i dotowanie państwowych marnotrawców pod hasłem, że nie ma innego wyjścia/.

A przecież tak naprawdę w obu tych wymienionych państwach cena energii z elektrowni jądrowych nie zawiera pełnych kosztów, gdyż problemy /czytaj koszty/ składowania bezpiecznego odpadu nie zostały w nich rozwiązane /czy w ogóle jest taka możliwość?/.

Powtarzam - zgodziłbym się - czy też ściślej - nie zabierałbym głosu, gdyby pan Wilczek chciał zainwestować swoje pieniądze w ten interes i gdybym miał pewność, że na straży mego bezpieczeństwa /moich dzieci, wnuków itd./ stoją przepisy i bezwzględny ich egzekutor /niepodatny na "perswazje"/.

Dopóki są to również moje pieniądze i pewności bezpieczeństwa nie mam, mam obowiązek zabrać głos, a nawet czynnie się bronić.

Tym bardziej, że r e z u l t a t już znamy. Poznaliśmy wielokrotnie. Gdzie ta stal dla budownictwa, której obfitości mieliśmy zaznać po wybudowaniu Huty Katowice? Pytaniem o czyste powietrze nad Śląskiem nie będę Pana dobijał, bo i po co?

Zdumiewa mnie ta swoista schizofrenia u człowieka, który od kilkadziesiątu lat wskazuje na r e z u l t a t tej PRL-owskiej gospodarki.

Właśnie energetyka jądrowa ma być w PRL tą dziedziną, w której do r e z u l t a t u /czytaj totalnej klęski ekonomicznej, ekologicznej i katastrofy atomowej/ nie dojdzie???

/----/ autocenzor -

- pozostający - z o wiele mniejszym -

- szacunkiem -

Krzysztof Bąk

inżynier budownictwa, b.kontroler

"byle jakości" bud.mieszkańcowego

P.S. Argument -- "rumuńskie ciemności" - przeraża wszystkich, którzy nie uświadamiają sobie, że są one właśnie rezultatem pogardy dla efektywnego wykorzystania energii, są rezultatem gospodarki nastawionej na gigantomanię wytwarzania, zamiast na racjonalizację zużycia i obniżenie kosztów /również eksploatacyjnych/ - drobny przykład: polski komorowy piec do wypalania w temp. 2000°C ma przy porównywalnych parametrach użytkowych ponad dziesięciokrotnie większe zużycie energii elektrycznej niż jego zachodni odpowiednik.

#### - 3.IV. WARSZAWA. Komunikat Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "S" placówek PAN w Regionie Mazowsze:

"W dniu 20.III.'89 TKK powołała komisje do spraw krzywdzących decyzji podjętych po 13.XII.'81 w sprawach dotyczących pracowników PAN. Komisja działa w składzie: przewodniczący - Andrzej Bieżyński, członkowie: Jerzy Smagowicz, Zofia Stefanowska, Andrzej Wiśniewski.

Celem działania Komisji jest dążenie do uzyskania zadośćuczynienia dla tych pracowników PAN, którzy ze względu na swą działalność polityczną lub społeczną zostali po 13.XII.'81 usunięci z pracy w PAN lub dotknięci ich jakiegokolwiek inne represje związane z pracą zawodową, np. wstrzymanie wyjazdu zagranicznego lub awansu, pozbawienie funkcji kierowniczej, nagana, wydanie oszczerczej opinii i szykany finansowe. Pierwszym krokiem w tym kierunku musi być zebranie informacji o takich represjach. Zwracamy się zatem z apelem do wszystkich osób i organizacji społecznych, a w szczególności do komisji zakładowych NSZZ "S" placówek PAN całego kraju, o nadsyłanie wstępnych informacji o faktach represji.

Informacje powinny zawierać:

1. nazwisko i adres osoby represjonowanej,

2. krótki opis sprawy, o ile to możliwe wraz z dokumentacją,

3. nazwiska i adresy osób mogących dostarczyć dalszych danych.

Informacje należy przesyłać na adres przewodniczącego lub którego-

kolwiek z członków Komisji: Andrzej Bieżyński, tel. 20-57-75  
Zofia Stefanowska, tel. 26-23-75  
Andrzej Wiśniewski, tel. 641-00-97.

- 3.IV POZNAŃ. Grupa młodych ludzi z NZS, SKOS-ów i "S" udała się do siedziby Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu z żądaniem przyjęcia przez Prezydenta Miasta Poznania i wyjaśnienia:

1. Kto jest odpowiedzialny za prowokację w czasie niedzielnej ekologicznej demonstracji na Starym Rynku?
2. Kto podjął decyzję o ataku ZOMO na tłum?
3. Kto pokryje koszty zniszczonych po użyciu armatek wodnych elewacji Ratusza i kamieniczek?

4. Dlaczego prasa przedstawiła ponownie przeinaczony przebieg wydarzeń? Po czterogodzinnym oczekiwaniu na korytarzu przed gabinetem Prezydenta, gdzie umieszczono transparent z napisem "Dość prowokacji", Prezydent po interwencji radnego Downarowicza przyjął delegację protestujących, obiecując powołanie komisji mającej wyjaśnić poruszone kwestie. We wtorek 4.IV. ta sama grupa osób ponownie pojawiła się w budynku MRN, mimo wcześniejszych interwencji SB, i zażądała widzenia z przedstawicielami KC, którzy przybyli aby zapoznać się z sytuacją w mieście. Po 2 godzinach oczekiwania zostali przyjęci przez pana, który przedstawił się jako pułkownik, nie podał jednak nazwiska. Zapoznał się z relacjami przedstawionymi przez Romana Szymandę, Aleksandrę Bessert i Dariusza Godlewskiego.

- 5.IV. POZNAŃ. Oświadczenie Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "S" Region Wielkopolska:

Sprawa budowy Elektrowni Atomowej w Klempiczu spotkała się ze spó-  
żecznymi protestami w postaci wieców i manifestacji. Do 'ubiegłej nie-  
dzieli, tj. 3 kwietnia '89 roku, organa porządku publicznego nie inter-  
weniowały w sposób drastyczny. W dniu 3 kwietnia 1989 manifestacje ek-  
ologiczne odbyły się w Gorzowie Wielkopolskim, Pile, Wronkach i Pozna-  
niu. Tylko manifestacja poznańska spotkała się z brutalną akcją mi-  
licji i ZOMO. Manifestowała głównie młodzież i już w rozwiązaniu ma-  
nifestacji zaatakowały uzbrojone w pałki oddziały ZOMO wspierane sa-  
mochodami z armatkami wodnymi. Pobito ok. 200 osób, przepuszczając je  
z podniesionymi do góry rękami przez tzw. ścieżki zdrowia. Pięć osób  
hospitalizowano.

Uwzględniając te fakty i relacje osób obserwujących zajęcia oświad-  
czamy:

1. Zajęcia te zostały zaplanowane i sprowokowane przez siły porządkowe.
2. Brutalne akcje milicji i ZOMO skierowane były głównie przeciwko młodzieży.
3. Nie była to pierwsza prowokacja wobec młodzieży, czego przykładem jest próba spowodowania strajku okupacyjnego studentów po wiecu NZS w dniu 21 marca 1989 roku pod hasłem zmiany ustawy o szkolnictwie wyż-  
szym.

Wiece i manifestacje są formami wyrażania opinii publicznej i społe-  
czeństwo ma do nich niezbywalne prawo. Prawo to zostało pogwałcone  
przez siły mające stać na jego straży. Zwracamy uwagę, że dzieje się to  
w chwili, gdy zapadają decyzje o demokratyzacji systemu i o upodmiot-  
wieniu społeczeństwa. Protestujemy przeciwko brutalnej interwencji sił  
porządkowych i domagamy się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do  
organizatorów tej prowokacji.

- 5.IV KALISZ. Z inicjatywy TZR "S" powstał Miejski Komitet Obywatelski,  
w skład którego weszli robotnicy i rolnicy regionu kaliskiego. Grupa  
inicjatywna spotkała się 11 kwietnia; na spotkaniu omówiono zadania  
związane z przyszłą działalnością Komitetu Obywatelskiego. Na spotkaniu  
zebrani postanowili powierzyć przewodnictwo Grupy Inicjatywnej  
Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Wojciechowi Lewickiemu.



- 5-8.IV. LUBLIN. W Zakładach Mechanicznych "Ursus" odbyły się rozmowy przedstawiciele Rady Pracowniczej z dyrekcją, w trakcie których osiągnięto porozumienie w sprawie planowanych podwyżek, które miały wynieść 20 tys.zł. Tymczasem 6.IV. na II zmianie ogłoszono strajk okupacyjny, domagając się podwyżki 50 tys.zł. 7.IV. KO wydał oświadczenie mówiące, iż w obecnej sytuacji problemy płacowe powinny być rozwiązywane na drodze negocjacji, a nie strajku, natomiast OPZZ poparło protest, włączając się czynnie w strajk. W nocy z 7/8.IV. Komitet Strajkowy po rozmowach z KO "S" zdecydował zawiesić strajk, podejmując pertraktacje. Decyzja ta spotkała się z negatywną reakcją części pracowników, którzy nadal domagali się bezwzględnej podwyżki 50 tys.zł i powołali nowy Komitet Strajkowy /poprzedni KS wobec zaistniałej sytuacji rozwiązał się/, na którego czele stanął Wojciech Sztorc - sekretarz wydziałowy PZPR. 8.IV. o godz. 10 w wyniku rozmów dyrekcji z nowym KS ustalono, że strajk zostaje zawieszony, a rozmowy rozpoczną się 10.IV. 8.IV. Rada Pracownicza ZM "Ursus" wydała oświadczenie, w którym stwierdza, iż wprawdzie popiera słuszne żądania płacowe załogi, lecz fakt, że związkowcy zrzeszeni w OPZZ dopiero teraz podjęli walkę o sprawy pracownicze wydaje się mało przekonujący.

- 5.IV. ZAMOŚĆ. Powołano tu Komitet Obywatelski, przewodniczącym został znany działacz "S" Adam Kozaczyński.

- 6.IV. ZIELONA GÓRA. Powołano tu Komitet Obywatelski ds. organizacji wyborów do Sejmu i Senatu. Komitet liczy 22 osoby, jego tymczasowa siedziba mieści się w lokalu parafialnym przy ul. Aliny w Zielonej Górze.

- 6.IV POZNAŃ. Pismo Komisji Zakładowej NSZZ "S" Instytutu Obróbki Plastycznej do Przewodniczącego ds. Radia i Telewizji w Warszawie:

"Protestujemy przeciwko sposobowi przeprowadzenia transmisji radiowej i telewizyjnej z zakończenia obrad "okrągłego stołu" w dniu 5.IV.'89. Uważamy, że przesunięcie transmisji telewizyjnej z tych obrad na późniejsze godziny nocne jest próbą świadomego dyskryminowania i pozbawienia części ludzi pracy możliwości śledzenia obrad. Oburzający jest też fakt przesunięcia transmisji obrad na rzecz meczu piłkarskiego z udziałem zagranicznych drużyn mimo istnienia w Polsce dwóch programów telewizyjnych. Czyżby mecz zagranicznych drużyn miał większe znaczenie dla nas Polaków niż wynik osmiu tygodni mozolnych negocjacji mających zdecydować o naszej przyszłości, stosunkach gospodarczych, politycznych i społecznych? W przeciwieństwie do telewizji bezpośrednio, ale niepełne sprawozdanie nadało Polskie Radio, co można uznać za próbę zniechęcenia ludzi do ponownego obejrzenia pełnej relacji w telewizji. Dziwi nas stosunek ludzi odpowiedzialnych w Radiokomitecie ds. polskich. Jest to kolejny dowód, iż monopol na środki przekazu musi ulec rozbiściu, aby ustrzec się manipulacji, a społeczeństwo uzyskało gwarancję pełnej informacji i dostępu do środków przekazu. Jest to warunek uwiarygodnienia władzy, jak i uzyskania zaufania i poparcia społecznego dla procesu reformowania systemu."

- 6.IV.PIASKI SZLACHECKIE (wieś na Lubelszczyźnie). Na wielogodzinnym wiecu, w którym uczestniczyło ponad 5 tys. rolników, reprezentujących 29 gmin, powołano Międzywojewódzki Komitet Protestacyjny regionu Środkowo-Wschodniego. Komitet domagał się, by Sejm na sesji 7.IV. stworzył ustawowe gwarancje realizacji postulatów chłopów, m.in. zawartych w tekście porozumienia Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "S" i ministra rolnictwa.

-6.IV.REGION PÓŁNOCNO-WSCHODNI.Komunikat:

"6.IV. rozpoczęła się akcja protestacyjna rolników Regionu Północno-Wschodniego, polegająca na wstrzymaniu dostaw mleka oraz częściowo żywa. Przyczyną protestu jest niezakątwienie postulatów z dnia 25.II!89 oraz katastrofalna sytuacja wsi w naszym regionie. Zwlekanie z zakątwieniem tych postulatów jest spowodowane prężną chęcią władzy umocnienia prestiżu kółek rolniczych przed nadchodzącymi wyborami do Sejmu. Prosimy o zrozumienie naszej determinacji przez mieszkańców miast."

Porozumiewawczy Komitet Protestacyjny NSZZ RI "S"  
Regionu Północno-Wschodniego."

-7.IV.GDAŃSK. Pismo do Sejmu PRL skierowane przez Niezależną Suwerenną Partię Pracy:

"Nawiązując do wystąpienia naszego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w dniu 4 kwietnia '89 roku składamy formalny protest przeciwko likwidacji tej stoczni. Powszechnie wiadomo (patrz "Gazeta Bankowa" nr 12, 1989), że decyzja o likwidacji Stoczni Gdańskiej jest decyzją polityczną. Opinia społeczna Wybrzeża odczuwa to jako celowe działanie społecznie i gospodarczo szkodliwe, godzące w gospodarkę morską naszego państwa. Opinia społeczna kraju według docierających do naszej partii odgłosów uważa to za zamach na symbol odrodzenia narodu, kolebkę "Solidarności". Sprawa ta nabiera coraz bardziej groźnego politycznego charakteru. Stawiana jest już nawet jako sprawdzian wiarygodności władz wobec porozumienia zapadłego przy "okrągłym stole". Wnosimy o spowodowanie odwołania tej na wskroś politycznej decyzji. Nie wolno przeciągać struny przez powoływanie niekończących się komisji, które nic nowego nie wnoszą, a powodują dodatkowe koszty zarówno społeczne jak i gospodarcze.

Apelujemy do waszych sumień obywatele polskie."

- 7.IV. KIELCE. Powołano tu Komitet Obywatelski, w którego skład weszli przedstawiciele "S" całego regionu i "S" RI; są również w charakterze obserwatorów studenci z NZS. Przewodniczącym został p. Jerzy Stępień. Komitet liczy 60 osób.

-7.IV.POZNAŃ. Za zgodą władz miasta w dniu pracowników Służby Zdrowia odbył się "biały marsz", w którym uczestniczyło ok. 2500 pracowników Służby Zdrowia i przedstawiciele różnych grup społecznych i środowiskowych. Przemarsz zaczął się o godz. 16-ej wieczem, podczas którego głos zabrali m.in. Anna Grzymisławska, członek KKK "S" Służby Zdrowia i Dariusz Godlewski, członek KK "S" Służby Zdrowia Reg. Wielkopolska. Demonstranci podczas przemarszu trzymali transparenty: "Więcej leków mniej ubeków", "Mniej armatek i pukawek - więcej leków i strzykawek" itp. Marsz zakończył się pod Urzędem Wojewódzkim Miasta Poznania.

- 7.IV. WROCŁAW. W fabryce "Agromet - Archimedes" o godz. 9 odbył się wiec w obecności dyrekcji. Wzięła w nim udział większość załogi. Przedstawiono wyniki obrad "okrągłego stołu" i wyrażono poparcie dla strony obojętno-solidarnościowej, a także zdziwienie wobec stanowiska strony OPZZ, które utrudniało postępowanie prac. W rezolucji uchwalonej na wiecu czytamy m.in.: "Ludzie ci szafując demagogicznymi hasłami mianowali się reprezentantami klasy robotniczej. Posiadając monopol związkowy, przez 7 lat nie rozwiązali żadnego podstawowego problemu ludzi pracy. Gdy ubiegłoroczne strajki majowo-sierpniowe uwiarydliły nieudolność władzy, a zarazem wzrost poparcia dla "S", OPZZ rozpoczęło propagandę, czego przykładem było tzw. votum nieufności do rządu premiera Messnera."

Również podobna postawa uaktywniła się po zapowiedziach relegalizacji "S". Działalność ta przyniosła wiele szkody, np. liczne napięcia poprzez wywoływanie strajków w czasie trwania obrad "okrągłego stołu". Dobitym tego przykładem był konflikt Bełchatowski. /.../ Mamy nadzieję, że załoga naszego przedsiębiorstwa odróżni prawdziwą postawę związkową od demagogii i pozoranctwa."

#### - 7.IV. WARSZAWA. Sytuacja w Szkole Głównej Planowania i Statystyki:

23.III. KZ "S" wydała uchwałę, w której zaprotestowała przeciw zasadom regulacji płac pracowników niedydaktycznych, zawartym w uchwale Rady Ministrów u 24.II.br. i w zarządzeniach ministra edukacji narodowej z III.'89 r. Zastosowanie nowych taryfikatorów zmusza do obniżenia grup zaszerogowania na niektórych stanowiskach, do obniżania premii tam, gdzie dotychczas niskie uposażenia zasadnicze były rekompensowane wysokimi premiami. Nowe taryfikatory niwelują dotychczasowe różnice między grupami pracowniczymi i rodzą niezadowolenie. KZ żąda wypłacenia 18 tys. zł każdemu pracownikowi w charakterze zaliczki a conto przyszłej regulacji płac, która winna być przeprowadzona po podwyższeniu zarobków średnio o 30 tys. zł na pracownika. W przypadku nie spełnienia tych postulatów KZ zapowiedziała akcję protestacyjną, a jednocześnie zaapelowała do załogi o nieprzyjmowanie nowych angaży.

5.IV. 10-osobowa grupa negocjacyjna rozmawiała z dyr. Łyżwińskim, który uzależnił swoje stanowisko od decyzji MEN. Ministerstwo jednak, jak dotąd, milczy w tej sprawie. Dyr. Łyżwiński oświadczył, że jeżeli do 6.IV. nie przyjdzie odpowiedź z MEN, wówczas wypłaci zaliczki, ale wg najniższych stawek taryfikatora, gdyż nie ma żadnej możliwości wypłacenia 18 tys. zł. "S" w odpowiedzi poinformowała dyrektora, że jeżeli do 6.IV. nie podejmie decyzji, to w SGPiS odbędzie się wiec protestacyjny, który może nawet doprowadzić do strajku.

7.IV. wiec odbył się. Przyjęto rezolucję podtrzymującą żądania płacowe. W zgromadzeniu nie uczestniczyli żadni przedstawiciele władz uczelni, ponieważ rektor uznał wiec za nielegalny.

Pracownicy niedydaktyczni nadal odmawiają przyjęcia nowych angaży, czekając na decyzję MEN.

- 8.IV. KRAKÓW. Na UJ odbyło się ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ "S" wyższych uczelni i placówek naukowych. Zebrani ocenili krytycznie obecny system organizacji nauki powstały wskutek podporządkowania nauki czynnikom administracyjnym i politycznym. Podkreślano konieczność zmian, które zagwarantowałyby samorządność uczelni, także w dziedzinie polityki kadrowej i finansowej. Uznano potrzebę powołania Rady Nauki Polskiej jako ciała integrującego uczelnie i reprezentującego ich interesy wobec władz państwowych. Powołano Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki w obrębie NSZZ "S" w składzie: p. Smirnow - Politechnika Warszawska, p. Olaszewski - Politechnika Wrocławska, p. Malinowski - Uniwersytet Łódzki, p. Lasocki - AGH, p. Głębowski - Uniwersytet Gdański, p. Mikołajczyk - AM Poznań, p. Stróżyński - UMCS Lublin, p. Kaczmarek - PAŃ Wrocław, p. Parowski - IMGW Poznań.

Powołano także następujące komisje robocze: d.s. ustawy o nauce, d.s. plac, d.s. adiunktów. Przyjęto następujące uchwały:

"Uczestnicy V spotkania uczelnianych i resortowych KZ NSZZ "S" w Krakowie 8.IV.'89 uważają sytuację płacową na uczelniach za niemożliwą do zaakceptowania. Przyznane przez MEN środki w wysokości 18 tys. zł dla nie-nauczycieli i 34 tys. zł dla nauczycieli akademickich nie tylko nie zabezpieczają pracowników przed inflacją, ale pogłębiają różnicę między zarobkami na uczelniach a średnią krajową. Podobna sytuacja występuje w instytutach PAN i resortowych. Już dzisiaj musimy się domagać przynajmniej 30 tys. zł dla nie-nauczycieli i 40 tys. zł dla nauczycieli akademickich. Dlatego wzywamy wszystkie uczelnie do podjęcia akcji w postaci wieców załóg i kierowania protestów do MEN i Rady Państwa. Dalej proponujemy przygotowanie do ostrzejszej akcji protestacyjnej i powo-

łanie reprezentacji uczelni do rozmów z władzami w sprawie płac."

Dругa uchwała:

"My, uczestnicy V spotkania komisji uczelnianych NSZZ "S" i komisji instytutów PAN i resortowych w Krakowie w dniu 8.IV.'89 zdedykowanie popieramy żądanie niezwłocznej legalizacji NZZ. Uznajemy, iż dobro środowiska akademickiego wymaga poszanowania woli studentów i uznania statusu, tu gwarantującego Zrzeszeniu jego tożsamość i osobowość prawną na poszczególnych uczelniach."

oraz oświadczenie:

"Uczestnicy V spotkania uczelnianych Komisji Zakładowych NSZZ "S" 8.IV.'89 w Krakowie stwierdzają, że wynegocjowane przy "okrągłym stole" porozumienie w sprawie nauki nie spełnia ich oczekiwań. Dotyczy to zwłaszcza podtrzymania przepisów znowelizowanej w 1985 r. ustawy pozabawiającej uczelnię uzyskanej poprzednio względnej autonomii i samorządności, które mają obowiązywać do przyjęcia przez Sejm nowych rozwiązań prawnych."

- 8.IV. POZNAŃ. Ukazały się dwa wydania oficjalnego "Głosu Wielkopolski" z weekendu 8-9.IV. W wydaniu A, kolportowanym na terenie Poznania, w artykule "Dzień Zdrowia świętem białej służby" poinformowano, że prócz spotkań i wręczenia odznaczeń odbył się także marsz protestacyjny pracowników Służby Zdrowia. W wydaniu B, kolportowanym poza Poznaniem, o marszu protestacyjnym nie ma ani słowa, pisze się wyłącznie o akademiach ku czci i medalach.

- 9.IV. OLSZTYN. Powstał tu Komitet Obywatelski "S" Regionu Warmińsko-Mazurskiego. Podstawowym zadaniem Komitetu jest tworzenie odpowiednich warunków do inicjowania wszelkich działań politycznych, społecznych i gospodarczych, sprawowanie kontroli i przyspieszanie realizacji postanowień "okrągłego stołu", a także przygotowanie kampanii wyborczej w Regionie. Przewodniczącym Komitetu został prof. Antoni Żebrowski z Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. W skład Komitetu weszli przedstawiciele "S", "S" RI i innych organizacji niezależnych.

- 9.IV. RADOM. Odbyła się uroczystość poświęcenia ziemi spod pomnika Czerwca '76 r. Urna z tą ziemią, wraz z urnami z Gdańska, Poznania i KWK "Wujek" zostanie 3.V.br. umieszczona na Jasnej Górze w Kaplicy Pamięci Narodu Polskiego im. Księdza Augustyna Kordeckiego.

Po Mszy św. prelekcję o działalności ks. Stefana Niedzielaka wygłosił Wojciech Ziemiński.

- 10.IV. SKIERNIEWICE. Ukonstytuowała się Tymczasowa Komisja NSZZ "S" oddziału Skierniewice. Komisja liczy 15 osób reprezentujących 8 zakładów pracy. Tego samego dnia powstał również w Skierniewicach Komitet Obywatelski, złożony z 60 przedstawicieli środowisk niezależnych /"S", "S" RI, KIK/. Wojewoda Kazimierz Borczyk, jak na razie "nie ma czasu" na spotkanie z Komitetem.

- 10.IV. SUWAŁKI. Powstał tu Wojewódzki Komitet Obywatelski "S" złożony z 15 osób - przedstawicieli "S", Klubu Myśli Politycznej przy "Powściągliwości i Pracy", Katolickiego Towarzystwa Służby Uzależnionym, Obywatelskiego Komitetu Poszukiwania Mieszkańców Suwalszczyzny Zaminionych w Lipcu 1945 oraz działaczy niezależnych. Przewodniczącym Komitetu został wybrany Zbigniew Filipkowski, wiceprzewodniczącym Bolesław Paszyński; przewodniczącym komisji wyborczej został Andrzej Widliński. Członkowie: Andrzej Augustynowicz, Piotr Bajer, Stanisław Kowalczyk, Dariusz Matysiak, Tomasz Naworski, Janusz Płoński, Wojciech Tucholski, Grzegorz Wilczyński, Roman Wilczyński, Ryszard Żukowski, Zenon Dziedzic.

- 10.IV. WROCŁAW. Z polecenia rektora Akademii Medycznej anulowano rozwiązanie umowy o pracę z Krzysztofem Wojtyźką, wręczoną mu 31.III.

K. Wojtyłko jest członkiem Krajowej Komisji Koordynacyjnej "S" Pracowników Służby Zdrowia i przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego "S" na Akademii Medycznej oraz członkiem Zarządu Fundacji Społecznej "S" Robotniczej.

- 10.IV. KRAKÓW. Powołano tu Małopolski Komitet Obywatelski. Komunikat:

"W dniu 10.IV.'89 ukonstytuował się Małopolski Komitet Obywatelski "S" złożony z przedstawicieli środowisk niezależnych, zaproszonych przez przewodniczącego RKS Małopolska - Stefana Jurczaka.

Komitet podporządkowuje się Komitetowi Obywatelskiemu "S" przy przewodniczącym NSZZ "S" Lechu Wałęsie.

Komitet ma charakter otwarty i będzie uzupełniał swój skład w drodze kooptacji.

Podstawowym celem Komitetu jest koordynacja działań strony opozycyjno-solidarnościowej w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu.

Komitet prosi wyborców o przekazywanie wszelkich uwag i propozycji na adres: ul. Sienna 5, tel. 22-71-84.

Poza ukonstytuowaniem się, wyborem przewodniczącego i organizatorów komisji problemowych Komitet podjął dwie uchwały: /1/ wyrażającą pełne poparcie dla strony NZZ o rejestrację zgodnie ze statutem; /2/ wyrażającą protest wobec godzącego w wolność kampanii wyborczej przerwaną przez SB konferencji prasowej przewodniczącego KPN w Warszawie w dniu 10.IV."

- 10-12.IV. BIAŁYSTOK. Przez trzy dni białostocki NZZ prowadził akcję pikietowania siedziby ZSL przy ul. Sienkiewicza. Akcja miała na celu poparcie "strajku mlecznego" rolników.

- 11.IV. GLIWICE. Na Politechnice Śląskiej odbył się, z udziałem ok. 300 studentów, wiec, w trakcie którego omawiano rezultaty "okrągłego stołu". Wyrażono niezadowolenie z powodu braku porozumienia w sprawie Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Żądano legalizacji NZZ bez ingerencji w statut organizacji.

- 11.IV. KATOWICE. Na Uniwersytecie Śląskim odbył się wiec NZZ pod hasłem legalizacji Zrzeszenia.

Następnie odbył się jeszcze jeden wiec, zorganizowany przez KPN, podczas którego omawiano kwestie związane z wyborami do Sejmu i Senatu. Podano telefon Regionalnego Biura Wyborczego KPN: 596-807 w Katowicach. W czasie wlecu przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na fundusz wyborczy /zebrano 5 tys.zł/. Zapowiedziano, że KPN przystępuje do udziału w wyborach pod hasłem niepodległości.

- 11.IV. WARSZAWA-PRAGA-WROCŁAW-BRNO-KATOWICE-BRATYSŁAWA-KRAKÓW.  
List do Komitetu Noblowskiego w Oslo:

Szanowni Państwo,  
Gorąco popieramy kandydaturę Vaclava Havela do pokojowej nagrody Nobla. Najwyższej próby dzieła Vaclava Havela od lat afirmują najważniejsze wartości humanistyczne Europy, a jego postawa obywatelska, działalność w Karcie 77, Komitecie Obrony niesprawiedliwie Prześladowanych i osobiste wystąpienia w obronie sprawiedliwości i pokoju stanowią wzor i inspirację dla wszystkich obrońców praw człowieka. Za swą pokojową walkę o przestrzeganie praw obywatelskich Vaclav Havel kolejno raz płaści utratą wolności. Wszystko to: jego twórczość, aktywność społeczna, warunki, w jakich przyszło mu tworzyć i egzystować, godne są - jak sądzimy - w najwyższym stopniu noblowskiego wyróżnienia. Postać Vaclava Havela jest już dziś symbolem wolności i pokoju w świecie pełnym konfliktów, przemocy i zniewolenia.

Podpisali:

Jacek Baluch, Jarosław Broda, Leszek Budrewicz, Zbigniew Bujak, an-

drzej Drawicz, Andrzej Falkiewicz, Władysław Frasyniuk, Radosław Gawlik, Lothar Herbst, Andrzej Jagodziński, Zbigniew Janas, Mirosław Jasiński, Jacek Kuroń, Barbara Labuda, Jan Józef Lipski, Jan Lityński, Wojciech Maziarski, Adam Michnik, Krystyna Miłobędzka, Piotr Niemczyk, Józef Piniór, Mieczysław Piotrowski, Zbigniew Romaszewski, Jan Stachowski, Eugeniusz Szumiejko, Vaclav Benda, Jan Čarnogurski, Lenka Hrachova, Hanka Cholcnerova, Ivan Lamper, Ladislav Lis, Vaclav Maly, Petr Placak, Petr Pospichal, Jaroslav Šabata, Anna Šabatova, Petruska Šustrova, Jachym Topol, Petr Uhl, Jan Urban, Saša Vondra.

- 11.IV. WARSZAWA. Pod przewodnictwem księdza kanclerza Zdzisława Króla odbyło się spotkanie grupy inicjującej, która zamierza wyłonić komitet kościelny o nazwie na razie nie ustalonej. Komitet ten, podzielony na trzy sekcje, zajmować się ma prowadzeniem dokładnych badań dotyczących pochówków Polaków zamordowanych w latach 1945-56, organizacją uroczystości liturgicznych za pomordowanych spoczywających na Służewie oraz sprawą ewentualnego postawienia pomnika ofiarom tych zbrodni. Komitet obejmuje swą działalnością teren Archidiecezji Warszawskiej.

- 11.IV. BIERUTÓW. Od 6.IV. trwa strajk okupacyjny w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, gdzie średnia płaca wynosi od 43 do 47 tys. zł; zakład liczy 96 osób, strajkuje ok. 80 osób. Postulaty mają charakter płacowy i socjalny. KO "S" powstał w czasie strajku. 10.IV. odbyły się rozmowy z dyrekcją, która odrzuciła żądanie zakładu 20 tys. zł podwyżki. Wobec tego KS postanawia kontynuować strajk, grożąc, iż w razie dalszego niespełnienia postulatów będzie wzrastała renesyjność strajku polegająca na:  
- niewopuszczaniu na teren Przedsiębiorstwa osób nie biorących udziału w strajku;  
- nieusuwanie awarii w sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie miasta i gminy oraz na stacji pomp wodociągowych i oczyszczalni ścieków.

- 12.IV. WARSZAWA. W Urzędzie Miasta złożono pismo z prośbą o zgodę na zorganizowanie manifestacji dnia 1 maja. Organizatorem jest RKW "S" i NZS. Pochód ma się rozpocząć na Placu Willsona, a po przejściu ulicami Bonifraterską, Długą i Mostową ma się odbyć wiec nad Wisłą. Przewodniczącym Komitetu jest Maciej Jankowski, sekretarzem Piotr Ciompa z NZS.

- 12.IV. ZAWIERCIE. Zakończył się strajk w Przedsiębiorstwie Budowlanym. Podpisano porozumienie, które przewiduje realizację wszystkich postulatów strajkowych. Wszystkim pracownikom przyznano podwyżkę w wysokości 15 tys. zł + 5 tys. zł premii. Przedsiębiorstwem zarządzać będzie obecnie nowy dyrektor. Uzgodniono też odpracowanie czasu strajku.

- 13.IV. KRAKÓW. O godz. 14 przed Collegium Novum odbył się wiec zorganizowany przez Akcję Studencką WiP i Organizację Studencką KPN. Poruszono kilka problemów środowiska studenckiego: po pierwsze podjęto protest przeciwko decyzji rektora UJ o przedstawianiu prośby o przeprowadzenie demonstracji na 5 dni naprzód z podaniem nazwisk osób odpowiedzialnych za jej przebieg, następnie zajęto się sprawą odmowy rejestracji NZS oraz ufawienia źródeł finansowania ZSP, protestowano także przeciwko decyzji ZSP wyrzucenia Teatru 38 z lokalu, który zajmował od 1957 r.

Wiec prowadził Marek Kurzyniec z Akcji Studenckiej WiP, przemawiali także Paweł Sabuda z KPN-u i Grzegorz Surdy z NZS-u. Po wiecu pochód udał się na Rynek Główny pod pomnik Mickiewicza, gdzie odbył się drugi wiec, po czym udano się pod siedzibę Teatru 38, gdzie lokale ZSP - Klub Rod Jaszczurami pokryto napisami: "ZSP łapy precz od Teatru 38".

- 13.IV. LUBLIN. W centrum miasta, na pl. Litewskim MO uniemożliwiła przeprowadzenie wiecu przedwyborczego KPN. Termin rozpoczęcia wiecu wyznaczono na godz. 15.30. Już wcześniej na placu pojawiły się silne

patrole milicji, które legitymowały przechodniów. Zatrzymano Dariusza Wójcika, szefa obszaru wschodniego KPN oraz kilku innych działaczy. Zgromadzeni, w liczbie ok. 300-400 osób, podeszli do samochodów milicyjnych, w których umieszczono działaczy. Próby podjęcia rozmów z funkcjonariuszami nie przyniosły rezultatów, milicja rozproszyła zgromadzonych. Według nie potwierdzonych doniesień jest dużo zatrzymanych.

- 13.IV. KUTNO. Powstał Komitet Obywatelski "S" Ziemi Kutnowskiej, powołany przez Terenowy Komitet Organizacyjny "S" Ziemi Kutnowskiej. Komitet Obywatelski składa się z przedstawicieli "S" zakładów pracy Kutna, "S" rolników; będzie rozszerzany o reprezentantów kolejnych dużych zakładów pracy Regionu.

-13.IV. POZNAŃ. Ulotka podpisana przez Międzyuczelnianą Komisję NZS, kolportowana w Poznaniu w ilości 4000 egzemplarzy.

"Prawo do zgromadzeń jest jednym z podstawowych praw obywatelskich. Mimo deklarowanej przez władze liberalizacji i woli postrzeżenia praw człowieka prawo to jest nadal notorycznie łamane. W ostatnim czasie miało miejsce w Poznaniu co najmniej 5 przypadków uniemożliwienia demonstrantom spokojnego przemarszu. Ostatni miał miejsce 2 kwietnia kiedy to ok. 2000 demonstrantów zablokowane zostało przez ogromne siły ZOMO na Starym Rynku. Po 1.5 godzinie organizatorzy demonstracji podjęli rozmowy zmierzające do jej pokojowego zakończenia. Na propozycję demonstrantów przepuszczenia ludzi przez kordony milicji małymi grupkami, bez transparentów, dowództwo udzieliło odpowiedzi odmownej. Mimo to manifestacja została rozwiązana przez jej uczestników. Już po jej zakończeniu na rozchodzących się ludzi skierowano uzbrojonych w pałki [Zomowców] i w armatki wodne. Wiele osób zostało pobitych, w tym wiele ciężko. Następnego dnia w poznańskiej prasie ukazały się napastliwe artykuły szkalujące manifestantów, ani słowem nie wspomniano o prawdziwym sprawcy zająć. stalinowskiej z ducha ustawie o zgromadzeniach z 1962 roku i nieustępliwej postawie władz. odmawiającej liberalizacji zarówno przepisów jak praktyki postępowania w toku zgromadzeń. (Np. odmówiono zgody na studencką manifestację 21.III./89). Żądamy zmiany ustawy i wprowadzenia wolności zgromadzeń."

-14.IV. LUBLIN. Prezydent miasta opublikował w lokalnej prasie komunikat, w którym stwierdził, że organizowane przez KPN wiece naruszają porządek i stwarzają zagrożenie dla ruchu. Uprzedził w związku z tym, że w przypadku kolejnych tego typu wystąpień zastosowane będą "wszelkie przewidziane prawem środki".

Większość osób zatrzymanych poprzedniego dnia została zwolniona po kilku godzinach. 14.IV. w areszcie przebywają wciąż Dariusz Wójcik, szef okręgu wschodniego KPN oraz Paweł Mitrus, również działacz KPN. O 13.30 przed głównym wejściem KUL-u rozpoczęła się "siedząca" demonstracja protestacyjna, w której uczestrzył ok. 300 studentów, trzymających transparenty z hasłami protestującymi przeciwko stosowaniu policyjnych represji i domagającymi się zwolnienia zatrzymanych. Demonstracja trwała ponad godzinę, milicja nie interweniowała.

Na godz. 15.30 natomiast KPN wyznaczył termin kolejnego swego wiecu przedwyborczego. O tej godzinie na pl. Litewski wbiegła ok. 30-osobowa grupa członków KPN, skandując "KPN", "Wolne wybory" itp. Zostali zaatakowani przez MO i SB. Funkcjonariusze bili manifestantów pięściami po twarzach, (także kobiety), kopali ich, jedna osoba, która usiłowała wygłosić przemówienie, została przewrócona na ziemię i skopana, następnie wrzucone ją do samochodu i skuto kajdankami. Użyto także ręcznych miotaczy gazu łzawiącego. W pobliżu zgromadził się tłum ok. 300 osób, które skandowały "KPN", "Wolne wybory", "Gestapo" i inne hasła.

Milicja zatrzymała ok. 30-40 osób, w tym niemal całą grupę demonstrantów, którzy zainicjowali manifestację wbiegając na plac.

o godz. 17.00 grupa ok. 100 studentów wyszła pochodem z KUL-u i udała się do miasteczka akademickiego, Demonstranci nieśli megafon, przez który informowali przechodniów o wypadkach na pl. Litewskim. Po powrocie pod KUL (o godz. 18.00) demonstracja rozwiązała się. Milicja nie interweniowała.

-14.IV. WARSZAWA. Przedstawiciele władz miejskich ustnie poinformowali organizatorów solidarnościowego pochodu 1-majowego, że pochód ten będzie się mógł odbyć legalnie. Zgoda pisemna ma być doręczona w nieco późniejszym terminie. Zgoda obejmuje zarówno termin, jak i trasę planowanego pochodu. Manifestacja rozpocznie się o godz. 12.00 na pl. Komuny Paryskiej (Wilsona), po mszy odprawionej w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Pochód zakończy się wiecem na błoniach nad Wisłą.

-14.IV. WARSZAWA. Komunikat:

"W związku z pojawiającymi się takimi interpretacjami wypowiedzi Lecha Wałęsy, z których wynika, że planuje on ubieganie się o najwyższe stanowiska w państwie, pragnę wyjaśnić, że choć nie można tego wykluczyć w przyszłości, nie dotyczy to okresu najbliższych kilku lat."

Janusz Onyszkiewicz  
rzecznik NSZZ "S"

- LUBARTÓW. W zakładach "Unitra" pojawił się konflikt grożący strajkiem. Rada Pracownicza i dyrekcja, planując podwyżki, pragnie utrzymać tzw. wartościowanie pracy na poszczególnych stanowiskach, różnicujące stawki w zależności od wysiłku, odpowiedzialności, szkodliwości pracy etc. Zarówno oficjalne zz, jak i "S" są przeciwne temu "wartościowaniu". Domagają się podwyżek w wysokości 19 tys. zł na osobę. Obecnie średnia płaca w zakładzie wynosi ok. 50 tys. zł.

- MIŁOŚLAW. Tekst podpisany od 2 miesięcy przez rolników indywidualnych Regionu Wielkopolska:

"My, niżej podpisani rolnicy indywidualni protestujemy przeciwko aktualnej polityce rolnej prowadzącej do całkowitego zubożenia wsi polskiej. Rosnący z dnia na dzień wzrost cen środków produkcji stwarza w wielu gospodarstwach realne widmo bankructwa. Rolnicy uzyskują środki płatnicze głównie w okresie zbiorów, a galopująca inflacja powoduje, że w tej chwili wartość nabywczą tych pieniędzy jest wielokrotnie niższa i nie wystarcza na cele produkcyjne. W tej trudnej sytuacji jesteśmy zmuszeni ograniczyć ratę podatku rolnego do wymiaru ubiegłorocznego. Wyrażając nadrzędność celów produkcyjnych nie zgadzamy się też z tak wysokim wymiarem składek SU i SUSL. Proponujemy zachowanie podatku rolnego za pierwsze półrocze w wymiarze ubiegłorocznym. Jednocześnie uważamy, że wzrost podatków rolnych powinien nastąpić podczas raty jesiennej zgodnie z przebiegiem roku gospodarczego w rolnictwie od lipca do czerwca."

- ELBLĄG. KOMUNIKAT:

W wyniku podjętych w styczniu działań organizacyjnych powołano Biuro Organizacyjne NSZZ "S" Elbląg z siedzibą w kościele oo. Franciszkanów w Elblągu. Szefem biura jest Bogusław Szybalski. Za główne zadanie biuro przyjęło odnowę struktur zakładowych. W konsekwencji znaczną część pracy związkowej od 15 lutego br. przeniesiono na teren zakładów pracy. Do czasu przydzielenia lokalu przez władze miejskie, od miesiąca marca rolę tymczasowej siedziby regionu pełni świetlica zakładowa Elbląskiego Kombinatoru Budowlanego, w której w każdy czwartek o godz. 17-ej odbywają się spotkania przedstawicieli zakładów pracy oraz prowadzone są szkolenia związkowe dla wszystkich zainteresowanych w regionie.



- GDAŃSK. Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego wydał zgodę na manifestację poświęconą zamordowanym w Katyniu, organizowaną przez Komisję Interwencji i Praworządności w Gdańsku. Manifestacja ma się odbyć 16 kwietnia.

x x x

- ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE. 10.IV. OPZZ próbowało wywołać akcje strajkowe, w związku z czym górnicy Zagłębia Miedziowego wystosowali następujące oświadczenie:

"Górnicy, nasze górnicze załogi stoją przed ważnym wydarzeniem. Wisi nad nimi groźba poważnego podziału załóg. NSZZ "S" w swoim rodowodzie ma wpisana obronę godności człowieka, jego pracowniczych i politycznych praw. "Okragły stoł" unaoczniał i potwierdził nasze intencje w sprawach płacowych. Pragniemy wyjaśnić, że postulaty podwyżek wynagrodzeń w górnictwie, w oparciu o projekt zgłoszony przez "S", przewiduje stały wzrost płac przy pomocy współczynnika 2:1; gwarantuje to skuteczną obronę naszych zarobków przed inflacją i pozwala w miarę możliwości podnieść prestiż pracy górnika. Za próby podziału spada odpowiedzialność na afilowane przy PZPR związki zawodowe. Powstały one pod osłoną przepisów o stanie wojennym i w tym duchu działają przez 7 lat. Dzisiaj, gdy "okragły stoł" otworzył niewielkie możliwości demokratyzowania naszego życia, OPZZ czując się zagrożone w swoim monopolu, sięga po demagogiczne hasła, które w istocie podważają ustalenia "okragłego stołu". Jest to niebezpieczna zмова OPZZ i wszystkich innych organizacji, którym demokracja odbiera sens istnienia. Dlatego stoimy na stanowisku, iż manipulowany przez OPZZ proces jest w ostatecznym rachunku skierowany przeciwko nam wszystkim. NSZZ "S" prócz godziwej zapłaty zawsze żądał usunięcia z naszego zakładowego krajobrazu wszystkich biurokratycznych i organizacyjnych "nowotworów". My, górnicy, kierujemy do was petycję - oświadczenie, mając nadzieję, że rzetelnie ocenicie zainitiałą sytuację. Nie chcemy płacowej licytacji. Chcemy nowego ładu gospodarczego, chcemy "S" we wszystkich jej znaczeniach."

Komisja Górnicza Zagłębia Miedziowego  
NSZZ "S"

Akcję podjęcia strajku przez OPZZ poparła Podstawowa Organizacja Partyjna w Zagłębiu.

x x x

#### - KONFLIKT W KIELCACH-NOWINACH -

5.IV. w Kieleckiej Centrali Materiałów Budowlanych rozpoczęto strajk okupacyjny na tle płacowym. 7.IV. dyrekcja przerwała wszelkie rozmowy z załogą. Wobec niepowodzenia owych negocjacji z dyr. Kutą załoga postanowiła proklamować strajk czynny, polegający na normalnej pracy zakładu z kierownictwem KS. 6.IV. powołano KO "S", do którego zapisało się 75% załogi.

#### Oświadczenie KS z 10.IV.:

"W dniu 5.IV.'89 przystąpiliśmy do strajku, sformułowaliśmy nasze żądania w 13 punktach, powołaliśmy KS. W dniu 7.IV.'89 przekazaliśmy postulaty dyrekcji. 6.IV. jako strajkujący powołaliśmy Komitet Założycielski "S". Prowadzone z dyrekcją rozmowy pierwsze rezultaty przyniosły dopiero w dniu 10.IV.'89. Dyrekcja zgodziła się zapewnić bezpieczeństwo Komitetowi Strajkowemu, nie wyciągać konsekwencji dyscyplinarnych po zakończeniu strajku, a także do zapłaty wynagrodzenia za czas strajku w ten sposób, że dyrektor zobowiązał się wystąpić do Kady Pracowniczej o podjęcie uchwały gwarantującej nam normalne wynagrodzenie w okresie strajku. Dyrekcja zgodziła się także z dniem dzisiejszym przyjąć rezygnację z funkcji kierownika naszej Hurtowni Henryka Paździerza, który zatrudniony jest na pełnym etacie w fabryce Tlenku Glinu w tych samych

godzinach pracy w ramach 3/4 etatu, zamiast kierować naszym zakładem pracy. Prowadziło to do absurdów w zarządzaniu. Zobowiązaliśmy się udzielić dyrekcji 7-dniowego terminu, aby miała czas ustosunkować się do niektórych postulatów płacowych oraz dotyczących bhp.

Nie zdołaliśmy się porozumieć z dyrekcją co do postulatu podwyższenia o 20 tys. zł płacy zasadniczej dla każdego pracownika. Nie domagamy się wzrostu płacy każdego pracownika o 20 tys. zł, na nasze wynagrodzenie bowiem składają się w dużej mierze zarobki uzyskiwane w godzinach nadliczbowych, szczególnie w soboty i niedziele. Uważamy, że w ramach przedsiębiorstwa nasze płace zasadnicze mogą być podniesione o taką kwotę w oparciu o odpowiednie środki i rezerwy, aby ten nasz postulat spełnić. Pracujemy w wyjątkowo ciężkich warunkach na terenie Białego Zagłębia, co naraża nasze zdrowie na b. poważny uszczerbek. Uzyskiwane w naszej Hurtowni wynagrodzenia znacznie odbiegają, na niekorzyść, od wynagrodzeń przeciętnych w kraju. Ponieważ dyrektor przedsiębiorstwa dwukrotnie już zerwał z nami rozmowy, a od kilku dni nie interesuje się losem strajkującej załogi, nie mamy gwarancji, że zawieszenie strajku na czas trwania dalszych pertraktacji będzie korzystne dla rozwiązania tego konfliktu. Z drugiej jednak strony zdajemy sobie sprawę, że dalszy strajk powodować będzie zwiększenie strat materialnych. W tej sytuacji, w poczuciu troski o zakład pracy, zdecydowaliśmy się przekształcić nasz protest w strajk czynny. Oznacza to, że przystępujemy do pełnienia naszych obowiązków pracowniczych pod wyłącznym kierownictwem powołanego KS, który jest zarazem reprezentacją "S" w naszym zakładzie pracy. W czasie strajku czynnego będziemy pozostawać w łączności z RKW "S" Regionu Świętokrzyskiego. Strajk czynny zakończymy z chwilą podpisania ostatecznego porozumienia strajkowego. W ramach strajku czynnego przyjmujemy na siebie obowiązki nadzorowania służb zabezpieczających mienie w godzinach poza normalnym trybem pracy. Zwracamy się do wszystkich naszych nie strajkujących koleżanek i kolegów o współpracę z KS dla dobra zakładu pracy."

13.IV. Oświadczenie Kieleckich Komitetów Założycielskich i Organizacyjnych NSZZ "S" w sprawie strajku w Hurtowni nr 6 Kieleckiej Centrali Materiałów Budowlanych w Kielcach-Nowinach:

"My, zebrani w dniu 12.IV.'89 przedstawiciele Komitetów Założycielskich i Organizacyjnych NSZZ "S" w Kielcach jednogłośnie popieramy strajkującą załogę Hurtowni nr 6 KCMB w Kielcach. W pełni aprobujemy wszystkie zgłoszone postulaty, a także wybrany przez załogę sposób postępowania. Po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu strajku, złożonego przez przedstawicieli KS oraz przedstawiciela RKW Kieleckiego - Jerzego Sępnia, który na miejscu zapoznał się z sytuacją, uważamy, że zaistniała sytuacja upoważniała załogę do podjęcia strajku okupacyjnego, który następnie słusznie przekształcono, w wyniku nieodpowiedzialnych zachowań dyrekcji w strajk czynny - było to jedyne słuszne postępowanie gwarantujące interes załogi oraz zabezpieczające interesy przedsiębiorstwa. Chcemy wyrazić podziw dla strajkującej załogi, która w tak szczupłej grupie potrafiła tak długo wytrwać w obronie swej godności. Apelujemy do dyrekcji KCMB i wszystkich odpowiedzialnych za zaistniałą sytuację władz o jaknajszysze doprowadzenie do zawarcia z załogą Hurtowni nr 6 sprawiedliwego porozumienia."

12.IV. dyrekcja zaproponowała kandydata na kierownika Hurtowni, przekazując jednocześnie list wzywający do przerwania strajku. Wobec tego załoga wystosowała następującą odpowiedź:

"Po przeanalizowaniu treści pisma z dnia 11.IV.'89 uprzejmie informujemy, że możemy wyrazić zgodę na tymczasowe zatrudnienie inż. Edwarda Marca na stanowisko kierownika naszej hurtowni pod warunkiem, że w okresie strajku podporządkuje się, podobnie jak cała załoga Hurtowni, decyzjom KS. Przydatność inż. Marca na proponowane stanowisko sprawdzimy w toku wykonywanych przez niego czynności w ciągu 3 dni. Prosimy na przyszłość nie pouczać nas o naszych obowiązkach. Wielokrotnie bo-

wiem zdarzało się, że załoga naszej Hurtowni pracowała w długich okresach czasu bez jakiegokolwiek kierownictwa i bez uszczerbku dla obrotu przedsiębiorstwa. Prosimy także o nieprzeszkadzanie nam obecnie w prowadzeniu Hurtowni, będzie to wystarczającą gwarancją dobrej pracy całej załogi. Do strajku okupacyjnego ani czynnego nie musiało dojść, gdyby nie lekceważące odnoszenie się do naszych żądań przez dyrekcję. Jak wiadomo dyrektor Kuta dwukrotnie zerwał rozmowy, wyraźnie działając na przedłużanie się strajku, a wszyscy już dobrze wiedzą, że są w naszym kraju siły, którym zależy na zakłócaniu osiągniętej z takim trudem stabilizacji. Dyr. Kuta dążył do przedłużenia strajku okupacyjnego. Gdyby nie jego nieodpowiedzialna postawa, strajk mógł się zakończyć już w dniu 7.IV. W obecnej sytuacji nasza załoga zmuszona została w poczuciu odpowiedzialności, dla dobra zakładu, do przejścia pełnej kontroli nad placówką, w której pracujemy."

x x x

Z Serwisu Biura Informacyjnego Młodzieży Polskiej  
BIMPOL /nr 21, Warszawa 1.IV.'89/:

### BIELSKO-BIAŁA

Dyrektor LO im. Żeromskiego p. Mykietyn, w związku z kolportażem "DZWONKA" polecił p. woźnej zamykać w szatni każdą osobę z zewnątrz i natychmiast powiadamiać dyrekcję.

### GDAŃSK

25 lutego w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego i Chemicznego odbył się II Sejmik Samorządów Szkolnych. Omówiono na nim listę postulatów zredagowanych na I Sejmiku 7 stycznia br., nad którymi trwały dyskusje w szkołach. Po uwzględnieniu głosów społeczności uczniowskiej zostały one przesłane do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Powołano także Tymczasową Radę Samorządów Szkolnych. Na spotkaniu obecny był przedstawiciel wrocławskiej Rady Samorządów Uczniowskich.

Dyrektor Zespołu Szkół Łączności udostępnił tamtejszej FMW gazetkę ścienną, na której mogą być wywieszane publikacje drugiego obiegu.

12 marca po Mszy św. w kościele św. Brygidy odbył się pierwszy wiec zorganizowany przez FMW Gdańsk. Na wiecu przemawiał Dariusz Krawczyk, który przedstawił cele i zadania Federacji. W wiecu uczestniczyło ok. 1000 osób, głównie uczniów. Milicja nie interweniowała.

Uaktywniły się szkoły techniczne Gdańska. Dotarły do nas dwa pisemka: "SPIECIE" wydawane przez uczniów Zespołu Szkół Elektrycznych we Wrzeszczu i "KIAKSON" wydawany przez uczniów Zespołu Szkół Samochodowych.

### KRAKÓW

Uczniowie ZSZ przy EC złożyli na ręce dyrektora petycję dotyczącą praw ucznia i domagającą się podwyżki wynagrodzeń za praktyki o 100%. W przypadku niespełnienia tych postulatów ma być ogłoszony strajk szkolny. Informacja ta została podana przez szkolny radiowęzeł.

8 marca w IX LO, chcąc upamiętnić rocznicę wydarzeń marcowych, uczniowie wywiesili biało-czerwoną flagę z napisem "MARZEC '68 - PAMIĘTAJMY - FMW" oraz duży plakat informujący o wydarzeniach 1968 roku. Nikt z dyrekcji ani nauczycieli nie interweniował.

18 marca odbyło się spotkanie przedstawicieli FMW z Krakowa, Tarnowa, Przemysła, Nowego Sącza, Niepołomic i Miechowa oraz przedstawiciela Niezależnej Organizacji Młodzieży Podkarpacia "GONIEC PODKARPACKI" z Krosna. Na spotkaniu zostały omówione problemy powstania Regionu Południowo-Wschodniego FMW oraz jego cele i zadania.

Ukazało się nowe piśmisko młodzieżowe o charakterze informacyjnym FBI /Federacyjne Biuro Informacyjne/ wydawane przez FMW Kraków. Kolegom na fachu życzymy powodzenia i liczymy na współpracę.

MOSĆCICE /woj. tarnowskie/

Dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych przeprowadził rewizję w teczce Bogdana Stokłosa, ucznia tej szkoły. Po znalezieniu w niej ulotek, odwołał ucznia na komisariat MO. Milicjanci podczas przesłuchania grozili Bogdanowi wyrzuceniem ze szkoły i pobiciem.

NIEPOLEONICE /woj. krakowskie/

Ukazało się nowe piśmisko "PRZERYWNIK" wydawane przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego.

POZNAŃ

23 marca SB zatrzymała udającego się do WКУ Wojtka Olszaka, pod pozorem przynależności do SKOS-ów. Był przesłuchiwany przez ok. 2 godziny, namawiano go do współpracy, dając zakamuflowany numer telefonu SB. Po zdecydowanej odmowie, następnego dnia Wojtek dowiedział się, że został zawieszony w prawach ucznia w liceum zawodowym, do którego uczęszczał.

ŚWIECIE N/WISŁA

Działająca w tym mieście Federacja Młodzieży Walczącej zaczęła wydawać swoje własne piśmisko "BIŚ" /Biuletyn Informacyjny Świecia/.

x x x

!! OGŁOSZENIA !!

Wszystkie powstające w kraju Komitety Obywatelskie zajmujące się przygotowaniami do wyborów proszone są o zgłaszanie się do Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, tel. 27-39-39.

x

Zainteresowani działalnością Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej /ZHR/ proszeni są o kontakt pod adresem: MAREK WAŻBIŃSKI

Łódź  
ul. Plantowa 17 m. 7  
tel. 52-03-56

x x x

II. SPRAWY WEWNĄTRZZWIĄZKOWE

!! Z OSTATNIEJ CHWILI !!

- WARSZAWA. 13.IV. w Sądzie Wojewódzkim został złożony wniosek o rejestrację NSZZ "S".

14.IV. w Sądzie Wojewódzkim dokonano wstępnego przeglądu dokumentów rejestracyjnych "S". Termin rozprawy, w czasie której ma być podjęta decyzja o rejestracji, wyznaczono na 17.IV.

x x x

- 31.III. KRAKÓW. W "Polmozbycie" odbyło się nadzwyczajne posiedzenie

KO "S" poświęcone przejściu przedsiębiorstwa w ajencję, co jest niekorzystne dla zakłogi. Powołano roboczą komisję związkową do spraw ajencji, nakładając na nią obowiązek wykazania błędów umowy o ajencję i opracowania umowy alternatywnej. Podjęto również decyzję o przywróceniu do pracy byłego pracownika "Polmozbytu" Jacka Smagowicza.

W krakowskim "Miastoprojce" odbyło się spotkanie z uczestnikiem obrad "okrągłego stołu" Jerzym Zdradą, który po przedstawieniu wyniku obrad omawiał problem wyborów. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele innych biur projektowych.

Punkt porad prawnych dla zakładowych organizacji "S" mieści się w wikariacie RKS w kościele OO. Dominikanów; czynny jest we wtorki w godz. 17-19 i w soboty w godz. 11-12.

#### - 3.IV. BEŁCHATÓW. Komunikat nr 2 MKO NSZZ "S":

"Informujemy wszystkich zainteresowanych działalnością oraz powoływaniem KO NSZZ "S", że z dniem 5.IV.'89 uruchomione zostało biuro informacyjne MKO NSZZ "S". Biuro tymczasowe będzie się mieścić w budynku obok kaplicy Jana Pawła II przy kościele NMP Matki Kościoła na Osiedlu Dolnośląskim i będzie czynne w środy, piątki i soboty w godz. 17-19. Biuro udziela informacji i służy pomocą w powoływaniu nowych KO NSZZ "S" w obrębie miasta i rejonu Bełchatowa. Będzie służyć w miarę swoich możliwości pomocą w rozwiązywaniu ewentualnych konfliktów występujących w zakładach pracy. Przyjmujemy również wnioski na temat złej gospodarności i wszelkich przejawów marnotrawstwa występujących na terenie całego miasta i w rejonie Bełchatowa."

#### - 4.IV. WARSZAWA. Oświadczenie RKW Mazowsze:

"Po rozmowach z przedstawicielami Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej RKW NSZZ "S" Regionu Mazowsze stwierdza, co następuje:

1. Uważamy, że ZHR jest autentycznym ruchem harcerskim, mającym pełne prawo do legalnego działania.

2. Odmowa prawa do legalnego działania ZHR jest próbą zatrzymania monopolu wychowania przez władze i jest niedopuszczalną próbą ingerencji w prawa rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi ideałami i światopoglądem.

3. Deklarujemy pełne poparcie i gotowość współpracy z ZHR i wzywamy Komitety Organizacyjne NSZZ "S" w zakładach pracy i szkołach do współpracy z drużynami ZHR i udzielania im pomocy."

#### - 5.IV. BEŁCHATÓW. Oświadczenie TKZ NSZZ "S" KWB Bełchatów:

TKZ NSZZ "S" KWB Bełchatów wyraża zdziwienie w związku z podjęciem przez Radę Pracowniczą uchwały w dniu 4.04. o wstrzymaniu węgla do elektrowni, jeżeli do dn. 10.04. kopalnia nie otrzyma pieniędzy. Wyrażamy jednocześnie ubolewanie, gdyż w czasie dwuletniej kadencji obecna Rada Pracownicza nie wykazała wystarczającej inicjatywy, aby kopalnia nie znalazła się w złej sytuacji ekonomicznej, co doprowadziło m.in. do strajku w lutym 1989 r. Jednak nawet w czasie strajku nie zostały przerwane dostawy węgla do elektrowni. Kopalnia i elektrownia podlegają pod tego samego dyrektora Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, a więc problem został wywołany w sposób sztuczny po to, by stworzyć wrażenie chaosu lub faktycznie zbliżamy się do dna polskiego kryzysu. Znamienne jest, że uchwała została podjęta po podpisaniu porozumienia między Komitetem Strajkowym a Dyrekcją w dniu 31.03. a przed plenarnym posiedzeniem "okrągłego stołu". Uchwałę Rady Pracowniczej poparł Komitet Zakładowy PZPR.

Postawienie znaku zapytania nad istnieniem Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego jest jedynym słusznym wnioskiem wspierającym stanowisko strony solidarnościowej przy "okrągłym stole".

TKZ oświadcza:

Uchwała podjęta przez Radę Pracowniczą świadczy o braku znajomości zasad prawa i ekonomii oraz o braku powagi. Dotychczasowy brak aktywności próbuje się nadrobić spektakularnymi i nieprzemyślanymi decyzjami obliczonymi na propagandowy /przedwyborczy/ efekt. Czyżby chodziło o utrzymanie statusu przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, co w praktyce oznacza ograniczenie kompetencji samorządu jako niegodnego zaufania gospodarza zakładu? A może uznano, że strajk zbyt szybko się zakończył? Nie chcemy być elementem czyjejś gry politycznej o niejasnych intencjach.

za TKZ NSZZ "S"  
Ryszard Brzuzy

- 6.IV. BYDGOSZCZ.

Do Zgromadzenia Przedstawicieli  
struktur NSZZ "Solidarność"  
Regionu Bydgoskiego

Niżej podpisani sygnatariusze wspólnej uchwały Bydgoskiego Regionalnego Komitetu Koordynacyjnego "Solidarność" i Rady Organizacyjnej Regionu Bydgoskiego NSZZ "Solidarność" - czują się zobowiązani do przedstawienia Zgromadzeniu argumentacji naszej decyzji nie uczestniczenia w pracach Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "S" w Bydgoszczy. Decyzja ta nie oznacza rezygnacji z pracy w Związku, a jedynie - do czasu II Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ "S" Regionu Bydgoskiego - wycofanie się z działalności na szczeblu regionalnym. Jednocześnie oświadczamy, że nie mamy zamiaru tworzenia struktury konkurencyjnej dla TZR.

Dążąc do integracji działań związkowych w Regionie Bydgoskim, z inicjatywy członków Komisji Rewizyjnej, grupa 10 osób posiadających upoważnienie BRKK i RORB podjęła w lutym b.r. prace nad ustaleniem zasad utworzenia jednego, wspólnego regionalnego ośrodka koordynującego działania związkowe w Regionie - na etapie poprzedzającym ponowną legalizację Związku, a następnie zobowiązanego do doprowadzenia do wyłonienia władz statutowych.

W skład tej grupy weszło po 5-ciu przedstawicieli BRKK i RORB w osobach: Ryszarda Helaka, Stanisława Kowalczuka, Jerzego Mierzejewskiego, Andrzeja Musielaka, Stefana Pastuszewskiego, Jana Perejczuka, Jana Rulewskiego, Franciszka Samojednego, Antoniego Tokarczuka i Jacka Tyrały.

W ciągu dwóch miesięcy pracy nad regulaminem powołania TZR zdawaliśmy sobie sprawę, że struktura TZR, którego pracą będzie kierowało inne niż kolektywne prezydium, spowoduje rozłam w Związku. Świadomość tego faktu miał również Jan Rulewski. Ponieważ na zebraniu przedstawicieli zakładów pracy Regionu w dniu 4 kwietnia b.r. nie zaakceptowano przedłożonej przez nas propozycji i doprowadzono do natychmiastowego wyboru przewodniczącego - czego domagał się zainteresowany, uważamy, że wyborcy powinni również zdawać sobie sprawę z konsekwencji takiej decyzji: dla dobra sprawnej pracy TZR nie można przenosić tam zasadniczej różnicy zdań, jaka przewijała się w ciągu 2-miesięcznej pracy między Janem Rulewskim a pozostałymi 9-ciomą osobami.

Ponadto wyrażamy zaniepokojenie, że u progu ponownej legalnej działalności Związku - zasadnicza decyzja personalna wyboru przewodniczącego podjęta została mniejszością głosów /44%/ z naruszeniem ogólnie obowiązujących zasad wyborczych.

/-/ Ryszard Helak  
-/ Stanisław Kowalczuk  
-/ Andrzej Musielak  
-/ Jerzy Mierzejewski  
-/ Jan Perejczuk  
-/ Antoni Tokarczuk  
-/ Jacek Tyrała

W trakcie zebrania delegatów Regionu Bydgoskiego 4.IV.'89 przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Regionu wybrano Jana Rulewskiego. Otrzymał on 44% głosów, a więc w myśl Statutu wybór był nieważny.

- 8.IV. GOŁDAP. Odbyło się tu spotkanie RKW NSZZ "S" Regionu Pojezierze z udziałem Zdzisława Wasilewskiego, przewodniczącego Tymczasowej Rady Rolników Indywidualnych "S" - Region Pojezierze, członka Tymczasowej Krajowej Rady RI. Omówiono stan Związku w Regionie, dokonano podziału zadań między członkami RKW. Postanowiono, że 16.IV. odbędzie się w Suwałkach walny zjazd KO Regionu Pojezierze. Wybrano wspólną delegację "S" i "S" RI do przeprowadzenia rozmów z wojewodą suwalskim w sprawie zwrotu zabranego mienia "S" oraz przydzielenia pomieszczeń i sprzętu.

Zgodnie z uchwałą KKW, na wniosek Moniki Borowskiej-Kolankiewicz, powołano grupę inicjatywną Komitetu Obywatelskiego w składzie: przewodniczący - Jerzy Pietkiewicz, absolwent UG, zam. Róg, ul. Dzierżyńskiego 37/2,

- Jan Bacewicz - dziennikarz niezależny, Suwałki
- Marek Gałazka - Olecko
- Janusz Płonki - inż. budowlany, Suwałki
- Jarosław Słoma - historyk, Gołdap
- Piotr Sycyński - inż. rolnik, ekolog, Sejny
- Zdzisław Wasilewski - przewodniczący TR RI "S" Region Pojezierze
- Andrzej Bibliński - wykładowca ATK, Suwałki.

Pełny skład Komitetu zostanie podany na spotkaniu 16.IV. Udzielono też poparcia trwającym protestom rolników.

- 8.IV. WARSZAWA. Oświadczenie KO "S" przy Komitecie Polskiego Radia i TV:

"W związku z uchwaleniem w dniu 7.IV.1989 r. przez Sejm PRL ustawy nowelizującej o z informujemy, że w dniu 8.IV. rozpoczął działalność KO NSZZ "S" na terenie Komitetu d.s. Radia i Telewizji w Warszawie, którego celem jest wznowienie działalności NSZZ "S" Komitetu PRiTV oraz w jednostkach podległych Komitetowi. Jednocześnie zwracamy się z uprzejmą prośbą o przyznanie KO odpowiedniego pomieszczenia z telefonem, umożliwiającego działalność związkową, udostępnienie tablicy informacyjnej w każdym z obiektów administrowanych przez PR i TV oraz tablic będących w gestii jednostek podległych Komitetowi."

Skład KO: Janina Buniak, Witold Cybula, Witold Kamiński, Romuald Kliniewicz, Jarosław Najmoła, Jolanta Nowicka, Anna Rosa, Wiktor Sobolewski, Józef Tokarski i Andrzej Wiśniewski.

- 9.IV. ZIELONA GÓRA. Powołano Miejską Komisję NSZZ "S", w której skład weszli przedstawiciele 18 zakładów pracy. Podjęto uchwałę o powołaniu Komitetu Obywatelskiego "S", aby zapewnić możliwość maksymalnego zdobycia miejsc w Sejmie i Senacie.

- 10.IV. BEŁCHATÓW. Odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Regionalnej Komisji Organizacyjnej NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej. Wydano trzy dokumenty.

Apel do członków "S":

"Prezydium RKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej zwraca się z apelem do wszystkich osób i struktur skupionych wokół Andrzeja Słowika, aby w aktualnej sytuacji politycznej wymagającej jednolitego działania związku oraz wyrażanej troski i odpowiedzialności za los "S" uznały:

1. niekwestionowany autorytet przewodniczącego Lecha Wałęsy i tymczasowych władz KKW NSZZ "S" oraz zaakceptowały uzyskane rezultaty obrad "okrągłego stołu";
2. przyszłe wybory do władz związku uregulują wszystkie istniejące problemy personalne;
3. w chwili obecnej konieczne jest nie pogłębianie istniejących różnic, lecz zadeklarowanie wspólnego wysiłku dla ich usunięcia;
4. struktury związku winny obecnie zespolić swoje działania wokół RKO posiadającej pisemne zezwolenie od Lecha Wałęsy do odtwarzania struktury "S", co nie oznacza rezygnacji kogokolwiek z własnych poglądów i prze-

konań i ich artykułowania w działalności związkowej.

Kierując ten apel oświadczamy, że struktury RKO powstrzymują się od prowadzenia polemiki z działaczami i strukturami skupionymi wokół Andrzeja Słowika przy zachowaniu prawa do swobodnego artykułowania poglądów reprezentowanych przez RKO."

#### Oświadczenie:

"Prezydium RKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej, działając w oparciu o decyzje KKW z 8.IV.'89 i Komitetu Obywatelskiego "S" z dnia 9.IV.'89 zwraca się do wszystkich struktur organizacyjnych "S" Ziemi Łódzkiej uznających i popierających obecną politykę Lecha Wałęsy i tymczasowych władz "S" o podjęcie inicjatywy utworzenia na czas wyborów do Sejmu i Senatu we współpracy z NSZZ RI "S" wojewódzkich Komitetów Obywatelskich "S" w Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu i Łodzi. Zadaniem ich będzie tworzenie wojewódzkich list wyborczych oraz prowadzenie kampanii przedwyborczej. Prezydium RKO upoważnia Jerzego Markiewicza z Piotrkowa Trybunalskiego i Henryka Żebrowskiego ze Zduńskiej Woli do podjęcia inicjatywy utworzenia Komitetu w województwach piotrkowskim i sieradzkim."

#### Komunikat:

"Prezydium RKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej powołuje stałą grupę doradców w składzie: prof. Jerzy Dietl - ekonomista, UŻ

prof. Cezary Józefiak - ekonomista, UŻ

prof. Jolanta Kulpińska - socjolog, UŻ

doc. Krystyna Lutyńska - socjolog, PAN

mec. Mirosław Olczyk - adwokat

oraz zespoły ekspertów - zespół ekonomiczny, socjologiczny, prawny, których zadaniem jest udzielanie pomocy merytorycznej zakładowym strukturom "S"."

- 13.IV.RADOM. W Zakładach Metalowych "Walter" odbyło się spotkanie Komisji Zakładowej "S" z dyrektorem Zakładu. Omówiono sprawy związane z przyznaniem lokalu na działalność związkową, zwrotem majątku "S", a także zażądano zgody na wyłączenie przez radiowęzeł okolicznościowego przemówienia do załogi. Dyrektor zgody takiej udzielił, obwarowując to jednak warunkiem, że tekst zostanie przez niego wstępnie zaakceptowany. Działacze "S" przystali na to, okazało się jednak, że dyrektor zakwestionował niektóre fragmenty tekstu, m.in. te, które mówiły o konieczności zachowania pamięci o ofiarach stanu wojennego, poległych za "S". KZ nie zgodził się na ocenianie tekstu i zrezygnował z odczytywania go przez radiowęzeł. Zamiast tego w czasie przerwy śniadaniowej zorganizowano wiec załogi, w czasie którego wygłoszono przemówienie w formie nieocenzonej.

X X X

### III. REPRESJE

- 6.IV.PULAWY. Dyrektor puławskiego oddziału Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego wręczył wypowiedzenie z pracy, bez uzasadnienia, Bogusławie Cygan, aktywnej działaczce "S", członkowi Komitetu Założycielskiego w PTHW. Bogusława Cygan, zatrudniona tu od 16 lat, jest matką samotnie wychowującą dziecko. W trakcie doręczania jej wypowiedzenia dyrektor powołał się na rzekomą redukcję etatów, nie ulega jednak wątpliwości, że rzeczywistą przyczyną zwolnienia jest aktywność p. Cygan w "S".



- 9.IV. KALISZ. Niespodziewanie wręczono wezwanie do WKU Krzysztofi Brzechczynowi, sekretarzowi Komitetu Obywatelskiego w Kaliszu. Po stawieniu się w Komendzie K. Brzechczyn został od razu zabrany na ćwiczenia wojskowe. Tymczasowy Zarząd Regionu "S" w Kaliszu stwierdza, że incydent ten ma bezpośredni związek z powołaniem 5.IV. Komitetu Obywatelskiego i ma na celu utrudnianie przygotowań "S" i środowisk opozycyjnych do wyborów.

- 12.IV. WROCŁAW. Odyżo się kolegium Mirosława Jasińskiego, działacza Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, obwinionego o rozpowszechnianie wydawnictw bezdebitowych. Orzeczono przepadek 105 książek oraz grzywnę w wysokości 30 tys. zł. Wszystkie pozycje były pojedynczymi egzemplarzami w językach obcych /np. powieści po czesku Bohumila Hrabala, album "Wenecja i okolice" po włosku itp./. Oskarżyciel por. Łaszczynski stwierdził, że książki te są wydawane przez zagraniczne ośrodki dywersyjne. Już poza salą rozpraw tenże funkcjonariusz oświadczył, w odpowiedzi na pytanie adwokata, który przypomniał o ustaleniach "okrągłego stołu", że z punktu widzenia prawa "okrągły stół" był nielegalny i gdyby odbywał się we Wrocławiu, Lech Wałęsa stanąłby przed kolegium za działanie na rzecz nielegalnej organizacji albo byłby, wraz z gen. Kiszczakiem, oskarżony o wspomaganie działalności nielegalnej struktury.

- BYDGOSZCZ. Mimo otwarcia politycznego władze nadal nie lubią poglądów osób "źle widzianych". Dziennikarz bydgoskiego tygodnika "Fakty", który przeprowadził wywiad z Janem Rulewskim, został wezwany na rozmowę ostrzegawczą jeszcze przed publikacją materiału, co być może w ogóle nie nastąpi.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom dostarczającym nam informacji i materiałów.

SIS

15 IV GDAŃSK Uchwała Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność"

KKW NSZZ "S" po szczegółowej dyskusji postanowiła zająć następujące stanowisko w sprawie samorządu pracowniczego:

1. Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że ruch samorządowy uczestniczy w działaniach środowisk niezależnych na rzecz reformy i demokracji w Polsce. Obecność wielu działaczy "S" w szeregach tego ruchu jest naturalną konsekwencją stanowiska naszego związku wobec samorządów pracowniczych i faktu, że to właśnie "S" była inicjatorem tego ruchu.
2. KKW potwierdza ważność stanowiska wyrażonego w uchwale KKP NSZZ "S" z dnia 26 lipca 1981r., że samorząd pracowniczy powinien działać niezależnie od administracji państwowej, organizacji politycznych i związków zawodowych, w tym NSZZ "S". Opowiadamy się za wzajemną niezależnością "S" i samorządu jako dwóch reprezentacji pracowniczych.
3. Widzimy możliwość i potrzebę bliskiej współpracy między "S" a ruchem samorządowym, gdyż pełna podmiotowość załóg jest wspólnym celem autentycznych związków zawodowych i demokratycznie wybranych samorządów. KKW apeluje więc do samorządów o pomoc w bezkolizyjnym wprowadzeniu pluralizmu związkowego w zakładach pracy, zaś członków "S" wzywa do udziału w wyborach do organów samorządowych i czynnego udziału w ich pracy. Tam gdzie organy samorządowe nie zostały wybrane w sposób demokratyczny, gdzie działają jako narzędzie partii czy administracji, należy /zgodnie z art. 13, ust.4 Ustawy o samorządzie/ odwołać je i przeprowadzić nowe wybory.
4. KKW oczekuje konsekwentnej realizacji wszystkich ustaleń "okrągłego stołu" w sprawie nowego ładu ekonomicznego i samorządności pracowniczey. Są to bowiem podstawowe warunki wzrostu efektywności przedsiębiorstw i całej gospodarki narodowej. KKW powita z uznaniem jednoznaczne wsparcie ruchu samorządowego dla uzgodnionej przy "okrągłym stole" procedury indeksacji dochodów.
5. KKW popiera wszelkie formy samoorganizowania się ruchu samorządowego, w szczególności działalność powstałych już klubów samorządowych, regionalnych porozumień rad pracowniczych oraz Stowarzyszenia Działaczy Samorządu Pracowniczego. KKW zwraca się do Stowarzyszenia Działaczy Samorządu Pracowniczego o organizacyjną i merytoryczną pomoc w tworzeniu niezależnych samorządów pracowniczych w górnictwie.
6. KKW wypowiada się przeciw tworzeniu izb samorządowo-gospodarczych mających składać się z przedstawicieli rad pracowniczych i dyrektorów przedsiębiorstw. Pogląd ten wynika przede wszystkim z faktu, że dyrektorzy są wciąż jeszcze zależni od organów założycielskich i organizacji partyjnych.
7. KKW postuluje wprowadzenie skutecznej ochrony prawnej dla członków rad pracowniczych oraz ogólnych zebrań delegatów.
8. KKW uznaje pluralizm form własności, wspierać więc będzie powstawanie przedsiębiorstw samorządowych, których właścicielami zostaną ich pracownicy. KKW protestuje jednak stanowczo przeciw szerzącemu się w Polsce zjawisku tworzenia fikcyjnych spółek, których celem jest "uwłaszczenie nomenklatury".

SIS nr 30 - materiały otrzymane po zamknięciu numeru

---

15 IV GDAŃSK Komunikat Rzecznika Prasowego NSZZ "S".

W dniu 15 kwietnia odbyło się zebranie KKW NSZZ "S".

1. Omówiono sprawy samorządu pracowniczego i podjęto stosowną uchwałę.
2. Tadeusz Mazowiecki przedstawił stan postępowania rejestracyjnego NSZZ "S".
3. Ze względu na nagłość sprawy dokonano wyboru tymczasowej reprezentacji do Komisji Porozumiewawczej. Składają się na nią: Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Wł. Frasyniuk, B. Geremek, M. Gil, L. Kaczyński, J. Kuroń, T. Mazowiecki, A. Michnik, A. Pietrzyk, A. Stelmachowski, J. Słisz, W. T. zeciakowski, A. Wielowiejski.
4. Dokonano przeglądu problemów dotyczących tworzenia struktur regionalnych tam, gdzie dotąd nie istniały i rejestrowania ich w KKW.
5. Zapoznano się ze stanem przygotowań do kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu.
6. Wśród spraw organizacyjnych rozpatrywano kwestię składek członkowskich i wysokości zasiłków statutowych. Upoważniono J. Pałubickiego do opracowania instrukcji finansowej opartej o stosowną uchwałę I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "S".  
KKW upoważniła J. Pałubickiego do zaciągania pożyczek na działalność organizacyjną Związku.

Rzecznik prasowy NSZZ "S"  
Janusz Onysakiewicz

Apel Komitetu Obywatelskiego "S"

"Tak jak nasi dziadowie składali się na skarb narodowy, a nasi ojcowie na polskie państwo podziemne, tak my dziś musimy złożyć się na naszą kampanię wyborczą. Po raz pierwszy od 45 lat społeczeństwo polskie może wybrać swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu PRL. Mimo, iż nie możemy osiągnąć większości, stoimy wobec niezwykłego wyzwania - oto pierwsze wybory, w których mamy szansę, musimy dowieść, że potrafimy wybrać swoich przedstawicieli, że potrafimy zdobyć dla nich mandaty. Dlatego potrzebujemy Waszej pomocy, potrzebujemy nie tylko Waszych serc i myśli, ale i tysięcy współpracowników kampanii wyborczej oraz do kontroli uczciwości wyborów. Naszym wysiłkiem, poświęceniem i pomysłami musimy nadrobić brak własnej prasy, radia, telewizji, brak doświadczonej sieci organizacyjnej. Potrzebujemy też pieniędzy, kampania wyborcza jest kosztowna. Trzeba przedstawić kandydatów, zbierać tysiące podpisów, organizować przedwyborcze spotkania, trzeba opłacać sale, druk ulotek, plakatów. Nie wolno nam przegrać kampanii wyborczej. Są trzy cegiełki funduszu wyborczego "S": za 500 zł., za 1000 zł. i 5000 zł. Kupuj je! Każda złotówka złożona na nasz fundusz wyborczy będzie użyta zgodnie z jej przeznaczeniem przybliżenias do prawdziwej demokracji i godziwego życia. Numer konta bankowego podamy w najbliższych dniach. Z wdzięcznością przyjmujemy wpłaty od naszych rodaków żyjących na obczyźnie. Pamiętaj, o Twojej ofiarności i pomocy zależy nasze wspólne zwycięstwo. Wierzmy, że będzie to zwycięstwo Polski i "Solidarności" Dajmy sobie wzajemnie szansę!"  
Za Radę Nadzorczą Funduszu Wyborczego Komitetu Obywatelskiego "S"  
- sekretarz Stefan F. Dembiński

Gdańsk - Warszawa kwiecień 1989

SIS nr 30. - WAI

-----

## WĘGRY

W nocy z 5 na 6.IV. odbyła się w Budapeszcie demonstracja taksówkarzy. Jej przyczyną był incydent, w czasie którego funkcjonariusze milicji w sposób nieprzepisowy wylegitymowali kierowcę nieprawidłowo zaparkowanej taksówki, a następnie skuli go w kajdanki, zabrali na komendę i pobili. W reakcji na to 250 kolegów poszkodowanego podjechało swoimi taksówkami pod komendę, a następnie przejechało przez centrum miasta, naciskając klaksony. W wydanej komunikacie przedstawiciele milicji zaprzeczyli, jakoby przypadek pobicia miał miejsce.

Na 8.IV. wyznaczono wstępnie termin węgierskiego okrągłego stołu. Do imprezy nie doszło, ponieważ władze nie były skłonne spełnić żądań opozycji. Upřednio "okrągły stół opozycji", w którym uczestniczyło 8 organizacji niezależnych, sformułował warunki podjęcia pertraktacji z władzami; powinny to być negocjacje dwustronne, aby strona rządowa nie zyskała przewagi dzięki udziałowi ugrupowań dyspozycyjnych wobec niej, porządek obrad winien być ustalony wspólnie przez obie strony, zaś w negocjacjach winny wziąć udział wszystkie 8 organizacji niezależnych, uczestniczących w "okrągłym stole opozycji". Władza nie zgodziła się spełnić żadnego z tych warunków, wykluczyła np. uczestnictwo Związku Młodych Demokratów FIDESZ.

W tej sytuacji opozycja, poza jedną z frakcji Partii Drobnych Posiadaczy, nie stawiała się na rozmowy. Przedstawiciele pozostałych siedmiu organizacji opozycyjnych, a także reprezentanci drugiej frakcji Partii Drobnych Posiadaczy, zorganizowali konferencję prasową, w czasie której poinformowali opinię publiczną o przyczynach swej odmowy uczestniczenia w rozmowach.

8.IV. w budapeszteńskim teatrze "Jurta" odbyło się posiedzenie Krajowej Rady Więźniów Politycznych. Wielu mówców domagało się, by ekshumacje i uroczyste pogrzeby objęły nie tylko członków władz powstania 1956 r., straconych w 1958 r., lecz wszystkie ofiary węgierskiego Października.

Władze zapowiedziały wprowadzenie od 1.V. opłaty za korzystanie z autostrad. Wywołało to liczne protesty zarówno organizacji oficjalnych, jak i ugrupowań niezależnych. Związek Młodych Demokratów FIDESZ zażądał wręcz dymisji rządu, oświadczając, że to posunięcie dowodzi jego bezradności i pokazuje, iż jedyną receptę na przecięcie kryzysu władze dostrzegają w zarządzeniach o charakterze restrykcyjnym.

## ZWIĄZEK RADZIECKI

### Gruzja

29.III. w Tbilisi odbył się wiec, w trakcie którego odczytano wezwanie skierowane przez gruzińskie organizacje niezależne do rządów państw NATO, by przyłączyć Gruzji do ZSRR uznać za akt aneksji.

4.IV. na schodach przed wejściem do siedziby rządu rozpoczęła się głódówka w proteście przeciw - jak stwierdzili uczestnicy - "inspirowanemu z Moskwy żądaniu I sekretarza KC KP Abchazji, by odłączyć Abchazję od Gruzji". Uczestnicy głódówki domagali się także odłączenia Gruzji od ZSRR. Ogłoszono wezwanie do strajku generalnego. Do 8.IV. w Tbilisi strajk podjęły niemal wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje. Strajki rozpoczęły się także w innych

miastach Gruzji. W Tbilisi powołano Centralny Komitet Strajkowy, w skład którego weszli przedstawiciele ugrupowań niezależnych i delegaci komitetów strajkowych z poszczególnych zakładów i szkół wyższych. Przed gmachem rządu gruzińskiego trwają demonstracje, w których uczestniczy 300-500 tys. osób.

8.IV. do Tbilisi wprowadzono wojska. Przed siedzibą rządu i na ulicach pojawiły się czołgi, transportery opancerzone i patroli komandosów. Jak twierdzą świadkowie w sumie na ulicach widać ok. 60 czołgów i ponad 100 transporterów. Z Moskwy i Gorki do Tbilisi przybyło 1500 funkcjonariuszy milicji. Miejsca milicja nie uczestniczy w akcjach skierowanych przeciwko demonstrantom, ale też nie popiera w sposób jawny postulatów manifestantów.

8.IV. na gmachu Związku Artystów Plastyków, znajdującym się naprzeciw siedziby rządu, wywieszono narodową flagę gruzińską, zdejmując uprzednio sztandar radziecki. Tego samego dnia w mieście Kutaisi rozpadła się niewielką demonstracją, której uczestnicy solidaryzowali się z wystąpieniami w stolicy. W mieście Rustawi do strajku przyłączyła się większość przedsiębiorstw.

W nocy z 8 na 9.IV. żołnierze MSW rozprędzili uczestników głódki przed budynkiem rządu w Tbilisi.

#### Relacje świadków

##### Arto Czelidze:

W nocy z 8 na 9.IV. Czelidze znajdował się na placu przed gmachem rządu. W momencie ataku żołnierze ranili przebiegającą tam razem z nim dziewczynę saperską łopatką w pierś. Czelidze opatrzył ranę i zdołał wynieść dziewczynę z tłum, ratując ją przed śmiercią: żołnierze dobijali wszystkich rannych. Po umieszczeniu rannej w samochodzie i wysłaniu jej do szpitala Czelidze uciekł do pobliskiego ZOO, którego strażnik ukrył go. Pierwszego żołnierza, który wbiegł do ZOO, strażnik powalił na ziemię, jednakże w chwilę potem nadbiegli kolejni żołnierze. Na pomoc strażnikowi pospieszyli inni pracownicy ZOO, którzy widząc, że żołnierz jest duży, otworzyli klatkę z lwami. Zwierzęta rozszarpały dwóch żołnierzy, pozostali uciekli z terenu ogrodu zoologicznego.

##### Nino Ratiszwili-Majcuradze:

9.IV., w piątym dniu głódki, ok. 4 rano, pojawiły się czołgi, samochody straży pożarnej i żołnierze z automatami i pałkami, na których znajdowały się saperskie łopaty. Ubrani byli w kamizelki kuloodporne, trzymali też tarcze. Zrobiliśmy im w tłumie przejście i zaczęliśmy grać na guzińskich instrumentach. Ludzie na dole tańczyli. W ten sposób chcieliśmy pokazać żołnierzom, że jesteśmy pokojowo nastawieni. Ja jako uczestniczka głódki znajdowałam się na górze, na stopniach prowadzących do gmachu rządu. Byłam wstrząśnięta, gdy żołnierze zaczęli bić saperkami spokojnie stojących ludzi. Następnie żołnierze otoczyli nas, głodujących, ściskając nas tak mocno, że sami się niemal strataliśmy. Przewróciłam się plecami na scho-  
dy, na mnie przwrócili się inni. Czekałam, że się duszę. Nie wiem, co się stało z tymi, którzy leżeli nade mną, ale po ok. 2-3 minutach nacisk zelżał i mogłam się poruszyć. Widząc to, jeden z żołnierzy rzucił się na mnie, stanął mi butami na twarzy i piersi. Broniłam się, jak mogłam, ale on coraz silniej przyciskał mnie do ziemi. Znowu zaczęłam się dusić i tracić przytomność. Gdy tylko przestałam się opierać, zostawił mnie, sądząc, że jestem już martwa. Ocknęłam się w rękach nieuzbrojonych milicjantów gruzińskich, którzy wynieśli mnie stamtąd, ratując mi życie.

SIS nr 30 - WAI

Tbilisi 10.IV.

(Relacja korespondenta "Express-kroniki" Wiaczesława Diektiarjowa)

W nocy ok. godz. 12 w mieście pojawiły się kolumny czołgów. Ludzie skandują: "Mordercy! Okupanci! Wynoście się!". Z okien na czołgi sypią się butalki. Żołnierze odpowiadają ogniem z broni maszynowej. Do miasta przybywają wciąż nowe kontyngenty wojsk. Co kilka minut na lotnisku ląduje samolot wojskowy. Zwolniono personel lotniska, zastępując go żołnierzami. W Tbilisi mówi się, że zginęło do 150 osób. 9.IV. żołnierze dobijali saperkami rannych. Wśród poległych jest dużo ludzi młodych, studentów. Zwłoki poległych są znajdowane w różnych częściach miasta. Wiele osób przepadało bez wieści. Wśród aresztowanych znajdują się znani działacze niezależni: Georgij Czanturija, Irina Sariszwili,

Związa Gamsachurdia. Wielu innych poszukiwanych jest listami gończymi. Wprowadzono godzinę policyjną od 23.00 do 6.00. Żołnierze strzelają bez uprzedzenia, nie tylko nocą, ale także w ciągu dnia. Na wszystkich skrzyżowaniach stoją grupy żołnierzy z bronią automatyczną. Dniem i nocą ulice miasta patrolowane są przez kolumny czołgów.

10.IV. rano ludzie zebrali się przed swoimi zakładami i przedsiębiorstwami. Trwa strajk generalny. Pojawiają się informacje, że do strajku przyłączają się Ormianie żyjący w marleulskim i szaumianskim okręgu Gruzji. W niektórych szpitalach Tbilisi lekarze przeprowadzili sekcję zwłok poległych. Po dowiedzeniu się o tym żołnierze przybyli do tych szpitali i zniszczyli dokumenty z wynikami badań.

O 11.00 przed uniwersytetem w Tbilisi zebrali się studenci i nauczyciele. Żołnierze zaatakowali ich. 4 osoby raniono saperkami. Z czołgów strzelano ponad głowami demonstrantów.

Prospekt Rustawelli, gdzie znajduje się siedziba rządu, od rana jest obstawiony przez wojsko. Wozy strażackie zmywają krew z jezdni.

Incydent na ulicy Barnowa: ktoś rzuca butelkę przez okno na przejeżdżające dołem czołgi. W odpowiedzi żołnierze zaczęli strzelać - najpierw do tego domu, a później do ludzi znajdujących się na pobliskim moście.

Strajkuje również komunikacja miejska. Rano kilka autobusów wyjechało na trasę, ale ludzie nakłonili kierowców do powrotu do zajezdni. W kilku autobusach wybito szyby.

Nieczynne są stacje benzynowe - benzyna sprzedawana jest tylko dla karettek pogotowia.

Metro nie zatrzymuje się na stacjach w centrum miasta.

Pracownicy TV 7.IV. przyłączyli się do strajku. W chwili ataku żołnierzy 9.IV. siedzieli na ulicy w okolicy studia. Jak twierdzą świadkowie, niektórzy z nich zostali zabici. W TV pracuje nowy personel i spikerzy nieznanymi gruzińskimi telewizjom.

W TV wystąpił gruziński minister zdrowia. Podał nazwiska 13 osób spośród 16 zabitych, do których władze przyznają się. Powiedział także, że w 3 szpitalach znajduje się ok. 120 rannych, 6 z nich w oddziałach reanimacyjnych, 3 osoby - stwierdził minister - odniosły rany z broni maszynowej. Minister poinformował również, że poprzedniej nocy przed siedzibą rządu zastosowano broń chemiczną, co w niektórych przypadkach doprowadziło do zbrodni.

Nadano także wypowiedź prokuratora Gruzji, który poinformował widzów, że żołnierze zastrzelili kierowcę, który nie zatrzymał samochodu na ich wezwanie. Prokurator potwierdził, że przed południem na dziedzińcu uniwersytetu rany odniosły 4 osoby.

SIS nr 30.- WAI

Przedstawiciel narodowo-demokratycznej Partii Gruzji Karlo Bardawelidze poinformował, że wojskowy komendant dzielnicy Ordżonikidze w Tbilisi Zorin spotkał się z dyrektorami strajkujących przedsiębiorstw. W odpowiedzi na zarzut, że żołnierze zachowują się jak zwykli mordercy, Zorin oświadczył: "to wasi mordercy nas wezwali i my tylko wypełniamy rozkaz, żeby zabijać". Zorin zażądał zakończenia strajku i poinformował, że władze są zdecydowane zastosować wszelkie środki dla "przywrócenia porządku". Ostrzegł, że żołnierze będą strzelać z każdego powodu i nikt z nich nie poniesie za to odpowiedzialności.

W proteście przeciwko represjom wiele osób, wśród nich także znani przedstawiciele świata kultury, występuje z partii.

10.IV. strajk ogłosili gruzińscy żołnierze z miejscowych jednostek. Dowództwo odebrało im broń. Broń odebrano także wielu gruzińskim milicjantom.

W nocy z 10 na 11.IV. na ulicach słychać było strzały.

Tbilisi 11.IV.

TV poinformowała, że przeciwko aresztowanym działaczom ruchu narodowego wdrożono śledztwo. Inni, wśród nich Merab Kostawa, poszukiwani są listem gończym.

Strajk ogłosili studenci i pracownicy Akademii Sztuk Pięknych. Strajkujący żądają odłączenia Gruzji od ZSRR. Do strajku przyłączyli się pracownicy niektórych wydawnictw, a także Akademii Medycznej. O podjęciu 40-dniowego strajku w AM poinformował jej rektor. Budynki AM zajęli żołnierze.

Ulice patrolowane są przez wojsko, na domach wiszą czarne flagi żałobne oraz transparenty: "Armia radziecka - wynocha!", "niech żyje Gruzja" itp.

Wciąż znajdują się zwłoki. Ginie głównie młodzież. Znalaziono zwłoki ciężarnej dziewczyny.

Sporządzono listę zaginionych. 11.IV. figuruje na niej 27 nazwisk.

W Klinice republikańskiej leży 5 osób zatrutych nieznanym gazem w nocy z 8 na 9.IV. Jedna z nich zmarła. 10.IV. lekarze kliniki poprosili kolegów ze szpitala wojskowego o pomoc w leczeniu zatrutych, a także w ustaleniu źródła zatrucia. Szpital wojskowy odmówił pomocy motywując to koniecznością zachowania tajemnicy wojskowej. Jak twierdzą świadkowie, zatrucie objawia się obrzękiem całego ciała, białymi plamami pod oczami, zsinieniem warg, pojawieniem się na twarzy cienkiej, przezroczystej błony na twarzy.

Dwaj wybrani ostatnio delegaci ludowi: kierownik artystyczny jednego z teatrów w Tbilisi Akakij Bakradze i wykładowca uniwersytetu Parmen Margwelaszwili zażądali dymisji rządu i ukarania odpowiedzialnych za zabójstwa niewinnych ludzi. Oba wystąpili z partii i zrzekli się swych mandatów w Radzie Delegatów Ludowych.

Tbilisi 12.IV.

W nocy z 11 na 12.IV. w okresie obowiązywania godziny policyjnej zatrzymano 11 osób. Jedna z nich zmarła w wyniku pobicia.

Lista zaginionych liczy już 32 nazwiska.

Na ścianach domów i w przejściach podziemnych wywieszane są listy gończe.

Na ulicach pojawiają się pierwsze autobusy i trolejbusy. Kierowcy opowiadają, że żołnierze przychodzą do mieszkań i zmuszają ich do pójścia do pracy pod groźbą użycia broni. W wozach jeżdżą uzbrojeni żołnierze.

Z krążących nad miastem helikopterów rozrzuca się ulotki informujące o nowych przepisach i karach grożących za działalność anty-



państwową.

Pojawiają się liczne doniesienia o przypadkach pobić przez żołnierzy. Ofiarami padają głównie ludzie młodzi, a nawet dzieci. Na pl. Lenina żołnierze pobili 12-letniego chłopca za to, że zmiął i wyrzucił oficjalną ulotkę. Pobitego chłopca żołnierze zkapali za ręce i wlekli po bruku.

Mieszkańcy Tbilisi Walerij Szangua i jego żona Rusudan Kaku-szadze oświadczyli, że 9.IV. o świcie widzieli, jak żołnierze na placu przed siedzibą rządu wnosili do autobusów trupy. Samą Rusudan żołnierze pobili do utraty przytomności i odnieśli pod mur domu, sądząc, że umarła. Po odzyskaniu przytomności Rusudan naliczyła 11 zwłok wnoszonych do autobusów. Widziała, jak na jednych z noszy poruszył się chłopiec. Widząc to, żołnierz dobił go saperką.

O godz. 18.00 w sali Związku Artystów Filmowców odbyło się spotkanie przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych z ministrem spraw zagranicznych Eduardem Szewardnadze, sekretarzem KC KPZR Georgijem Nazumowskim i I. sekretarzem KC KP Gruzji Dżumberem Patiaszwili. Działacze niezależni żądali, aby przy ONZ utworzył specjalną komisję dla zbadania przebiegu zajść z nocy 9.IV. Domagano się również dymisji rządu gruzińskiego i odłączenia Gruzji od ZSRR. W odpowiedzi na to Szewardnadze mówił o trudnościach, jakie rodzi pierestrojka i o tym, że błędy są nieuniknione. Stwierdził również, że Gorbaczow nie posiada uprawnień do wysyłania wojsk według własnego uznania. Zarówno w Gruzji, jak i uprzednio w Karabachu żołnierze interweniowali na prośbę władz republikańskich. Minister spraw zagranicznych uchylił się od odpowiedzi na zadane mu pytanie, jak ocenia ostatecznie wypadki. Na znak protestu przeciwko temu przedstawiciele większości ugrupowań niezależnych wyszli z sali.

12.IV. wieczorem zatrzymano korespondenta "Express-kroniki" Wiaczesława Diektariowa.

Tbilisi 13.IV.

Rano zwolniono Diektariowa i wsadzono go w samolot odlatujący do Moskwy. Skonfiskowano mu notatki, filmy, kasyety magnetofonowe.

Sytuacja w Tbilisi z wolna uspokaja się. W nocy słychać było tylko pojedyncze wystrzały. Działka komunikacja miejska. Nadal strajkują niemal wszystkie szkoły.

Nie odbyła się spotkanie Szewardnadze z wykładowcami i studentami uniwersytetu. Przedstawiciele opozycji wyrażają przypuszczenie, że minister zrezygnował z tego spotkania po doświadczeniach z dnia poprzedniego.

Szewardnadze oświadczył, że warunkiem normalizacji sytuacji jest zakończenie strajków. Obiecał, że w przypadku jeśli strajki zostaną przerwane, 17.IV. armia zostanie wycofana z Tbilisi.

Większość zakładów wznowiła pracę. W szkołach rodzice podpisują petycje z żądaniem wycofania wojsk. Po tym - oświadczenia rodzice - będą mogli posyłać swoje dzieci do szkoły.

W mieście rozprowadzane są ulotki podpisane przez ugrupowania niezależne i strajkujących studentów, zawierające postulaty:

- natychmiastowego zwolnienia uwięzionych,
- dopuszczenia przedstawicieli ONZ dla zbadania okoliczności tragedii 9.IV.,
- zniesienia godziny policyjnej i wycofania wojsk z miasta,
- ukarania żołnierzy odpowiedzialnych za masowe mordy 9.IV.,
- dymisji rządu Gruzji,
- ustąpienia delegatów ludowych Gruzji i przeprowadzenia nowych, wolnych wyborów,
- nie przyjęcia przez Gruzję nowych dekrétów o odpowiedzialności za działalność antypaństwową.

Sygnatariusze ulotek stwierdzają, że jeśli postulaty te nie

SIS nr 30. - WAI

zostaną spełnione, to wówczas organizacje niezależne użyją wszelkich środków nacisku politycznego na Radę Najwyższą republiki w celu odłączenia Gruzji od ZSRR.

Na cmentarzu w dzielnicy Saburtalo odbył się pogrzeb Mzi Ji Dżyndzadze, lekarki, zabitej na oczach córki o świcie 9.IV. przed gmachem rządu. W pogrzebie uczestniczyło 1,5-2 tys. osób.

Front Ludowy Gruzji poinformował, że wg jego danych w ostatnich dniach w Tbilisi 38 osób zabita, a 56 zaginęło, ok. 50 osób znajduje się w stanie ciężkim w szpitalu. Ranni informują, że wiele zwłok umieszczono w samochodach wojskowych i wywieziono do jednego z podmiejskich wawozów.

Tbilisi 14.IV.

Przedstawiciele władz wojskowych udali się do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego i do Akademii Medycznej. Na zebraniach, w których uczestniczyły władze uczelni i wykładowcy, wojskowi zażądali, by studenci przerwali bojkot do 17.IV. W przeciwnym wypadku władze uczelni zostaną usunięte.

Z opóźnieniem orzeszła się wieść, że rano 13.IV. KGB skonfiskowało cały nakład gazet "Mołodoż Gruzji" i "Mołodoj Kommunist", które opublikowały informacje o ostatnich wypadkach.

Z opóźnieniem dotarła też do Tbilisi informacja, że 10.IV. w mieście Duszeti odbył się 3-tysięczny wiec pod hasłem poparcia dla postulatów zgłoszonych w Tbilisi.

14.IV. podobny wiec odbył się w Batumi. Uczestniczyło w nim ok. 3 tys. osób.

13 i 14.IV. minister zdrowia Gruzjińskiej SRR oświadczył w TV, że 9.IV. użyto broni chemicznej i do szpitali wciąż zgłaszają się ludzie cierpiący na zawroty głowy i duszności.

Tbilisi 15.IV.

Odbyły się pogrzeby 16 osób zabitych 9.IV. Kochody żałobne przeszły przez centrum miasta. Największy tłum zebrał się przed budynkiem filharmonii. Procesja żałobna przeszła stąd na cmentarz Kukia, gdzie pochowano 16-letnią Tamriko Czowelidze. Od 15.00 do 16.00 we wszystkich cerkwiach Tbilisi były dzwony. W czasie pogrzebów na ulicach miasta nie było ani jednego żołnierza ani czołgu.

W związku z krążącymi po mieście plotkami o powstaniu tzw. "oddziałów zemsty" Narodowo-Demokratyczna Partia Gruzji wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że jest zwolennikiem stosowania środków pokojowych w rozwiązywaniu problemów politycznych.

Milicjanci, którzy 9.IV. odnieśli obrażenia i znajdują się w klinice MSW, poinformowali, że odzież na zwłokach kobiet poległych 9.IV. był podarta.

W ciągu całego tygodnia do szpitali zgłosiło się ok. 300 osób zatrutych gazem.

# INFORMACJA

## Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 68

NSZZ Solidarność

12 kwietnia 1989

### Komisja Interwencji i Praworzadności w Bełchatowie

Aktualny skład KIIIP przy Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie przedstawia się następująco:

Paweł PAWŁOWSKI - przew., oddz.2-1, zm.C, tel.44-96, w domu 23-170

Wiesław SYGITOWICZ, oddz.G-2, zm.A, tel.33-99, w domu 23-170

Tadeusz KEBŁOWSKI, oddz.Bw-4, zm.I, tel.34-19, w domu 314-56

Karol BARTCZAK, oddz.MW-3, tel.32-26, w domu 24-691

Krzysztof SUDA, oddz.WS-3, zm.I, tel.43-25

Henryk DWORZYŃSKI, oddz.Ir-4, zm.I, tel.44-34.

Zadaniem Komisji na terenie zakładu jest obrona praw pracowniczych członków "S" i pracowników niezrzeszonych. Komisja nie będzie interweniowała w sprawach picia alkoholu na terenie zakładu pracy i niesprawiedliwych nieobecności. Komisja zwróciła się z prośbą do pracowników KWB o zwiększenie dyscypliny i przestrzeganie regulaminu pracy. /Wg. Komunikatu KZ "S" w KWB Bełchatów/.

Do bełchatowskiej Komisji Interwencji przystąpili przedstawiciele innych zakładów. Są to:

Bogdan SKUPIŃSKI - Oświata i Wychowanie, Szczerców

Henryka BUKOWSKA - Zakł. Cukrownicze "Milko", Bełchatów

Zbigniew NOWAK - Zakład Robót Melioracyjnych, Bełchatów

Andrzej MUSZYŃSKI i Jan PIECZYŃSKI - Bełchatowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego.

W najbliższym czasie Komisja powiększy się o przedstawicieli następujących zakładów: Elektrownia Bełchatów, Zakład Robót Wiertniczych, Szpital, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

### Manifestacje

Lublin. W szkołach średnich Lublina odbyły się spotkania z młodzieżą na temat ateizacji i sowietyzacji. 3 IV o godz. 15 KPN zorganizował manifestację w tej sprawie. Udział w niej wzięło dużo młodzieży. Interweniowała milicja, są pobici. Wśród nich: Kamil SKŁWA - uczeń II kl. LO, Marek HACZEWSKI - uczeń III kl. LO i Łukasz GORLIŃSKI - student i roku Uniwersytetu Lubelskiego.

Poznań. 2 IV odbyła się manifestacja ekologiczna przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Kłempiczu. O godz. 12,30 odprawiono mszę św. w kościele OO Jezuitów. Po mszy ruszył pochód z licznymi transparentami. Udział w marszu wzięło ok. 3 tys. osób. Od początku manifestacji towarzyszyły liczne oddziały ZOMO. Ludzie doszli do Rynku, tam odbył się wiec, na którym przemawiali członkowie Seminarium Ekologicznego, studenci i przedstawiciele "S" Rolników Indywidualnych. Po wiecu ruszył pochód w kierunku ulicy Szkolnej. Wszystkie ulice wokół Rynku były zablokowane przez ZOMO. Przy ul. Paderewskiego doszło do pierwszych starć. Ludzie usiłowali przedrzeć się przez kordony ZOMO, które saatakowało pałkami, zatrzymano kilkanaście osób. Broniący się ludzie zaczęli rzucać kamieniami i koskami na śmieci. Zdobyto tarczę zomowską, kilka pałek i czapkę. Ludzie wycofali się na Rynek. Przy następnej próbie wyjścia z Rynku doszło do kolejnych starć, które trwały ok. 2 godz. Oficerowie ZOMO nie chcieli podjąć pertraktacji w sprawie wypuszczenia ludzi z Rynku. Przybyły znaczne posiłki "sił porządkowych". Uformowały one szeroką ławę i bijąc pałkami w tarcze zaczęli przesuwac się w kierunku stłoczonych ludzi, użyto dużych ilości gazów łzawiących i bito na odlepek. Wśród pobitych, którym udzielono pomocy w szpitalu są: Piotr ADAMEK /6 szwów/, Małgorzata ŁANIEWSKA - studentka, Rafał LO - RENTZ - uczeń Technikum Budowlanego, Dariusz WIECZORKIEWICZ - uczeń Technikum Łączności i Maciej URBAŃSKI - student Akademii Rolniczej. Łżej pobici to:

Hanna BYSTRZYŃSKA - ucieczka bita po nogach pałką i uderzona w twarz, Jan KOŁODZIEJSKI, Andrzej KEPEL, bracia Michał i Konstanty GÓRNY, Grzegorz TADYSZAK, Dariusz SZYNDLER, Jerzy BOROWCZYK, Grzegorz BACZYŃSKI, Michał GŁOWACKI, Piotr HALAMSKI, Jakub TOMCZAK, Marcin SŁAWIŃSKI, Dariusz NANYŚA i Roman SZYMANDA.

Była to pierwsza manifestacja z serii, którą zaplanowano na każdą pierwszą niedzielę miesiąca w Poznaniu, Pile i Gorzowie Wielkopolskim o zaniechanie budowy elektrowni jądrowych w Kłempiczu, Żarnowcu i Dąrzowie.

Małopolska KIIP donosi

Sprawa K.SULKI Sąd Wojewódzki w Katowicach podczas rozprawy 21 III br umorzona umorzony przed postępowanie karne przeciwko Kazimierzowi SULCE, b.funkcjonariuszowi SB, oskarżonemu o pomówienie Służby Bezpieczeństwa z Suchoj Beskidzkiej o planowanie zabójstwa ks.Adolfa Chojańskiego /nr 55,60 i 63 INF./. Przyczyny umorzenia mają charakter proceduralny.

W Krakowie po demonstracjach młodzieży

Trwają reperkusje "wydarzeń krakowskich" z lutego br. I tak dotychczasowy szef NZS UJ Piętro HERTIG i przewodniczący samorsądu studenckiego

Grzegorz WĄTROBA mają stanąć przed komisją dyscyplinarną w związku z przetrzymaniem 19 II ministra Pisiaka w gmachu V LO w Krakowie, do czasu zwolnienia zatrzymanych studentów. Na życzenie rektora Koją G.Wątroba nie może pełnić funkcji przewodniczącego samorsądu i członka Senatu UJ. Rektor UJ zawiadomił również rektora Politechniki Krakowskiej, iż z materiałów przedstawionych przez WUSW wynika, że portret Gorbaczowa z sarysowaną na nim tarczą strzelniczą niósł podczas happeningu dnia 23 lutego student politechniki Przemysław MARKIEWICZ. /Tarcza symbolizowała ataki przeciwników pierestrojki./ Jeśli natomiast idzie o walki uliczne w Krakowie dnia 24 lutego - władze UJ weszły na podstawie materiałów milicyjnych postępowanie wyjaśniające wobec 8 studentów. Są to: W.CZECH, K.BROŻEK, K.KALIŃSKI, P.JAREK, M.KURZYŃCIEK, R.MEYBARGCZYK, R.MUSIAŁ, R.WILCZEK. Wszyscy stoją pod zarzutem rzucania kamieniami. Tymczasem wiadomo, że np. Krzysztof Kaliński przebywał 24 lutego poza Krakowem. Spodziewać się należy w szczególności postępowania także wobec innych studentów.

W ramach kampanii prasowej przeciwko UJ prasa informowała o zwolnieniu z pracy na UJ /w radiu studenckim/ Jana Gabrukiewicza, spikera głośnego antystudenckiego filmu TV. Tymczasem Gabrukiewicza nie tylko nie zwolniono, ale znany ze swych policyjnych koneksji dyrektor administracyjny UJ Stefan Depowski nakazał roztoczenie szczególnej nad nim opieki, w tym dopilnowanie przez administrację emitowania na Alma-Radio wszystkich jego audycji. Depowski sądził także ukarania szefa Alma-Radio Stanisława SMOŃKI za odmowę nadania złośliwego komentarza Gabrukiewicza, dotyczącego demonstracji studenckich.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że w tym czasie rektor UJ Koj zostaje pozwany w skład Komitetu Obywatelskiego przy L.Wałęsie.

3 kwietnia '89 przez centrum Krakowa przeszła ok.2-3 tysięczna Procesja Pokutna Studentów Krakowa. Studenci maszerowali w pokutnych papierowych wstążnicach, bicząc się podczas drogi. Na transparentach potępiano "chuliganów i terrorystów", oraz przepraszano milicję i Iłgę Kobiet za sąsiednia lutego w Krakowie. Przed konsulatem ZSRR milicja zagroziła drogę pokutnikom, ci jednak nie tylko nie usiłowali się przedsięwziąć, lecz sztorowo padli na kolana przed kordonem, bicząc się w dowód pokuty. Publicznie napiętnowany został jako prowokator mężczyzna, który wniósł okrzyk "Czerwone psy". Najbardziej szło, że ów radykał w stanie konsternacji oddalił się czym prędzej do zaparkowanego w pobliżu fiata z kierowcą.

Wzrosła aktywność rzeszowskiej SB

21 marca w Rzeszowie przeprowadzono 3-godzinną rewizję u Krzysztofa PALUCHA - uczestnika WiP, zaś 28 marca również 3-godzinną rewizję u Krzysztofa PANKA. Palucha zatrzymano na posterunku MO na cały dzień. 24 marca zatrzymano na kilka godzin innego uczestnika WiP Jacka BUDEŃSKIEGO. W trakcie rewizji konfiskowano wy-

dawnictwa niezależne. Nakazy podpisuje prokurator Kuziak. Aktywność SB wiązana jest z niedawnym happeningiem WIP-owkin w Rzeszowie.

Terroryści w Krakowie

Lech WALENCIK, ojciec pobitego w grudniu '88 studenta UW Marka WALENCIKA /nr 55 INF./ otrzymał 18 marca '89 anonimowy list, grożący konsekwencjami "jeśli nie sajaie się swoim synalkiem". Marek Walencik prowadzi obecnie biuro NZS w Krakowie.

Nie będzie przysięga?

Dariusz WARPAS, absolwent AGH powołany do służby wojskowej w jednostce w Sieradzu, odmówił złożenia przysięgi wojskowej w jej nowej wersji, motywując to antykomunistycznymi poglądami. Mimo kampanii nacisków na niego i szantaży wobec najbliższych z rodziny, Warpas nie zmienił decyzji, w związku z czym z inicjatywy władz wojskowych przysnano mu 13-miesięczne odroczenie. Umorzono również śledztwo o spóźnieanie się Warpasa do jednostki.

W sądach

Warszawa. 3 IV przed Sądem Najwyższym odbyła się rozprawa odwoławcza o ochronę dóbr osobistych z powództwa Józefa WÓJCIKA przeciwko Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Skarżysku Kamiennym. Został on 13 VI 1987 zatrzymany przez MO pod zarzutem, iż zamierza zakłócić porządek publiczny w Warszawie podczas nabeżeństwa odprawianego przez Ojca Św.; w ten sposób uniemożliwiono mu udział w spotkaniu z Papieżem /nr 4 i 8 INF./ Pełnomocnik powoda, mec. Rzepka podważył zasadność zatrzymania wobec braku jakichkolwiek dowodów domniemanego zamiaru. Radca prawny WUSW M. Pater stwierdziła, że nie ma żadnych wątpliwości co do zamiarów J. Wójcika, bowiem wiadomość uzyskano od tajnego informatora. Jest to jedyny "dowód" jaki WUSW posiada. Powołanie informatora na świadka spowodowałoby jego dekonspirację. Jest to niemożliwe, gdyż konfidenci są podstawowym źródłem informacji dla MO i SB. Sądzę w składzie: Z. Grycołaj-tys, Z. Świeboda i Ca. Bieskie przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Wojewódzkiemu w Kielcach. Przypominamy, że tak samo przebiegały w SH identyczne sprawy z powództwa kielczan: Jerzego SPOLITAKA i Bogdana RYSIA /nr 64 INF./.

Gdańsk. 4 IV w Sądzie Rejonowym zakończyła się sprawa Piotra KŁOBUKOWSKIEGO oskarżonego z art. 234 kk o napaść na milicjanta. Był o zatrzymany i pobity 9 X 88 po masy w kościele św. Brygidy /nr 44 i 62 INF./. Zastosowano sankcję prokuratoracką. 20 X 88 areszt uchyłono ze względu na stan zdrowia. Rozprawie przewodniczyła SSR p. Skupna. P. Kłobukowski skazany został na 69 tys. zł. grzywny i 15 tys. zł. nawiąski. Na poczet kary saliczone pobyt w areszcie śledczym, licząc po 3 tys. zł. za jeden dzień. Kosztami postępowania obarczone skarb państwa.

Pierestrojka w Bapach.

Przed Kolegium d/s Wykroczeń w Bapach stanęli 7 IV br Jan i Józef WRÓBLEWSOY, rolnicy ze wsi Porośl-Wojsławzy, gm. Poświętne. Obwinieni zostali o to, że w stanie nietrzeźwym zakłócili wybory sołtysa w swojej wai, tj. o czyn obuligański z art. 51 § 2 kw.

Co stało się naprawdę we wsi Porośl-Wojsławzy? Nasi bohaterowie przykapali naczelnika gminy Ryszarda Filipowicza na fakserszwie wyborów na sołtysa. 18 XI '88 naczelnik przyjechał na wybory z gotowymi kartkami i kandydatami, sam wszystkich wpisał i sam rozdął kartki nie powołując komisji wyborczej. Rolnicy ostro zaprotestowali, a tow. Filipowicz w odwecie sporządził doniesienie do kolegium. Obrony obwinionych podjął się p. Leopold Stawecki z Regionalnej Komisji Interwencji w Białymstoku. Rozprawa zakończyła się sukcesem obu rolników i ich obrońcy - kolegium uniewinniło Jana i Józefa Wróblewskich, a kosztami postępowania obciążło skarb państwa. /Na podstawie komunikata Regionalnej KIIIP w Białymstoku./

### Kolegia

Katowice. 3 IV odbyło się kolegium Tomasza WITTA obwinionego z art. 52a kw za udział w manifestacji w styczniu br. Oskarżał M. Moliński. Kolegium pod przewodnictwem p. Wesołowskiej na mocy art. 39 kw odstąpiło od ukarania obwinionego.

Gdańsk. Na 24 IV wyznaczono kolegium Romana BARTOSIKA, zatrzymanego i pobitego 7 X '88 na dworcu PKP przez funkcjonariuszy MO z posterunku dworcowego za noszenie znaczka "S".

### Reprezje pracownicze

Wrocław. Rektor Akademii Medycznej B. Łazarkiewicz zaproponował zwolnionemu z pracy za działalność związkową i opozycyjną inż. Krzysztofowi WOJTYŁO ponowne zatrudnienie pod warunkiem wycofania sprawy z sądu i napisania prośby o przywrócenie do pracy /nr 59 i 65 INF./. Pan Wojtyła oświadczył, że może w y r a z i ć s g o d ę na powrót do pracy, natomiast sprawę z sądu wycofa po otrzymaniu angażu. Rektor powiedział: "niech bądźcie".

Sosnowiec. Dyrekcja Kopalni "Kazimiera Juliusza" wniosła rewizję od wyroku Rej. Sądu Pracy przywracającego do pracy górnik Aleksandra BORYŃIA, przewodniczącego TKZ "S" /nr 67 INF./. W podobnej sprawie jego brata Henryka rewizji jak dotąd nie wniesiono.

Katowice. Krzysztof TRZASKA, zwolniony z pracy w Hucie "Katowice" w czerwcu '88 za udział w Komitecie Założycielskim "S", po dwumiesięcznym zatrudnieniu w spółdzielni mieszkaniowej od 15 III snów jest bezrobotny /nr 32 i 65 INF./. Obecnie przewodniczący TKZ Solidarność w Hucie Katowice podjął rozmowy z dyrekcją koksowni o przywrócenie K. Trzaski do pracy.

### W małych zakładach trudniej walczyć o byt

W niewielkim sklepie nabiałowo-drobiarskim WSS Spółem nr 53 przy ul. Mokdawskiej 5 w warszawskiej dzielnicy Ochota praca na pewno nie była lekka. Poza 23-letnim kierownikiem Jackiem SOWIŃSKIM i jego zastępczynią Danutą JURZAK pracowały tam tylko 2 osoby w niepełnym wymiarze, podczas gdy dla sklepu przewidziano 7 etatów. Mimo to J. Sowiński radził sobie dzielnie: nie czuł sam jeździć po towar, a sklep wyrabiał aż 200% przewidzianej dla pełnej obsady normy obrótów. O pracowitości i zaangażowaniu młodego kierownika świadczy pochlebny list, jaki kiedyś do Zarządu Spółdzielni skierowało 40 jego klientów, a także bardzo wysoka ocena jego pracy przez Komitet Gzłonkowski WSS. W styczniu 89 J. Sowiński zwrócił się do dyrekcji o skrócenie godzin pracy sklepu lub zatrudnienie większej ilości pracowników. Odpowiedź była twarda: sklep musi pracować w pełnym wymiarze, a o pracowników kierownik może starać się na własną rękę.

15 marca o godz. 10 załoga sklepu nr 53 ogłosiła gotowość strajkową, powiadomiono dyrekcję. Akcja polegała na wywieszeniu plakatu "Gotowość strajkowa" w witrynie sklepu i przypięciu plaketek tej samej treści do fartuchów sprzedawców. Sklep pracował bez zakłóceń. Protest podjęło natychmiast 9 innych sklepów w dzielnicy. Głównym postulatem sprzedawców była podwyżka płac o 25 tys. zł. Reakcja dyrekcji była również szybka - tego samego dnia dyrektor d/s handlowych osobiście zszedł plakaty, a kierownicy jednego ze sklepów zagrozono zwolnieniem. Protest zakończono po 24 godzinach, 16 III o godz. 10. Tegoż dnia o godz. 11 w sklepie J. Sowińskiego zjawiała się ekipa kontrolna i rozpoczęła okresowy remont. Sklep zamknięto. Następnego rano dyrekcja kontroli pozwoliła na otwarcie, personel przyjął święty towar, a o godz. 8.45 nakazano ... ponowne zamknięcie sklepu. Po alarmie wszczętym przez kierownika przystąpiono do "roztwarzania", czyli przeruszczenia kątów paujących się towarów do innych sklepów. Jak okazało się później, część mięsa przewożona nieprzystosowanym do tego samochodem uległa sepsacji. W sklepie rozpoczęto nowy, sędawczo-odbiorczy remont.

18 III J. Sowiński i D. Jurczak otrzymali wypowiedzenia pracy z 1-miesięcznym terminem. Dodatkowo dyrekcja WSS Społem - Ochota /gł. specjalista d/s handlu K. Mueller/ usiłuje ich obciążyć odpowiedzialnością za sepsaty towar. Znaleziono nawet pretekst, aby 31 III ukarać oboje handlowców nagannymi.

Protest sprzedawców z Ochoty zawocował podwyżką płac o 10 tys. zł. Sklep nr 53 - z nowym kierownikiem - pracuje po otwarciu w skróconym czasie. Ale Jacek SOWIŃSKI i Danuta JURCZAK stracili pracę z groźbą konsekwencji materialnych za niesawinioną stratę. Ich sprawa trafi prawdopodobnie do sądu pracy.

#### Pasporty nie dla wszystkich

Zakopane. Józef JURECKI, absolwent uczelni krakowskiej i były działacz NZS, któremu od 1987r. odmawiano wydania paszportu z powodów określonych w art. 4.2.2. ustawy paszportowej, obecnie otrzymał pismo o przesunięciu terminu decyzji wydania paszportu "ze względu na zebranie dodatkowych materiałów".

Po liberalizacji polityki paszportowej przygotowane już nawet specjalne druczki informujące obywatela o unieważnieniu jego paszportu. Na takim właśnie druczku zawiadomiono o unieważnieniu paszportu Andrzeja ZAPAROWSKIEGO z Przeworska /nr 67 INF./.

#### Przykładnie ukarany

26 XI '83 został pobity przez funkcjonariusza MO uczeń kl. VII Szkoły Podstawowej nr 5 w Ełku Marek ŁOŃSKI. Ełscy nauczyciele wystosowali protest do szefa RUSW, a RKW NSZZ "S" do WUSW. 27 I br szef RUSW w Ełku mjr. mgr W. Chrościelewski powiadomił dyrektora szkoły, że st. kapral MO Edward Wasilowski decyzją szefa WUSW w Suwałkach został ukarany surową naganną.

Gdyby chodziło o s a b i c i e dziecka, sprawa może nawet stanążyć przed kolegium.

#### Strajk w Zawierciu

Od 29 III trwa strajk w Zawierciańskim Przedsiębiorstwie Badownictwa Ogólnego. Udział bierze 50% załogi. Wśród 12-osobowego Komitetu Strajkowego jest wiceprzewodniczący TKZ "S" Zbigniew RÓŻANEK. Strajkujący 1 IV zrezygnowali ze swoich 15 postulatów, z których żaden nie został przez dyrektora przyjęty do realizacji, wysuwając w zamian tylko jeden - odwołać ze stanowiska dyrektora! Do strajkujących przyjechał prezydent miasta i I sekretarz komitetu Miejskiego PZPR. Poparli oni żądania strajkujących i usnuli wszystkie ich postulaty za słuszne. Do zakładu przybyli przedstawiciele Międzyszakładowych struktur "Solidarności": Daniel PODŻYCKI, Waldemar SIKORA i Tomasz KARŃSKI. Trwają obrady Rady Pracowniczej.

SOLIDARNOŚĆ W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

/.../ Wiele do myślenia daje analiza dynamiki powstawania jawnych struktur "S". Wyzniająca się one powoli, nawet po telewizyjnej debacie Wałęsa - Miodowicz nie zaobserwowano żadnego skoku ilościowego. Świadczy to niezbicie o wciąż znacznych oporach "starych" działaczy przed podjęciem jawnej działalności i rozbiją zaufanie - moim zdaniem - mit o wzroście radykalizmu w naszych zakładach pracy. Wciąż dominującą postawą jest oglądanie się na innych i oczekiwanie na centralne rozwiązania. /.../

Musimy dopomóc "nowej fali" ludzi "S" w odnalezieniu się w naszym Związku, musimy przekazać dotychczasowe doświadczenia i dorobek.

Ale najpierw trzeba tę falę uwolnić. Wierzę niezłomie, że ona jest, że są młodzi ludzie głęboko przekonani o absurdalności PRL-owskiej organizacji życia społecznego i pragnący ją zmienić. Niestety, "S" wydaje się im często organizacją skostniałą, opanowaną przez działaczy z mandatami jeszcze z lat legalnej działalności, co dosyć chwalebnie świadczy o ich wytrwałości, wymaga jednak po latach jakiejś weryfikacji; działaczy, którzy stracili rozecznanie co do nastrojów załóg i boją się nowych ludzi, jeśli nie z chęci utrzymania się na dawnych stanowiskach, to przynajmniej z obawy przed ubeczką penetracją. Trzeba, rzecz jasna, tych starych działaczy rozumieć, ale trzeba też dać szansę wypowiedzenia się nowym ludziom, trzeba stwarzać im możliwości "wypłynięcia", współdecydowania i współodpowiedzialności. Bo młodzież jest ambitna i w sytuacji skazania na wieczne "szare członkowstwo" na pewno nie będzie wykazywać się aktywnością. Ten problem jest dziś chyba jednym z najważniejszych i wymaga poważnego potraktowania przez wszystkich działaczy. /.../

RKW jest wciąż, mimo podejmowania wielu inicjatyw, ciężarem zbyt statycznym, zbyt biernym. Jak dotąd nie sformułowała jasnych propozycji programowych przeznaczonych dla zakładów pracy, dla zakładowych komórek Związku. Program taki winien zawierać odpowiedzi na podstawowe dziś pytania nurtujące każdego członka "S", sposób organizowania zakładowych struktur, kształt takiej struktury, jej główne zadania w obecnej sytuacji kraju i regionu, sposób występowania wobec dyrekcji, stosunek do neozwiązków, formy pracy z załogą, jednolity sposób przyjmowania i rejestrowania członków, demokracja wewnątrz Związku, składki, łączność z prasą regionalną, stosunek do innych organizacji opozycyjnych itd. /.../

REW nie zabiera oficjalnie głosu w sprawach najważniejszych dla kraju i regionu. Trzeba mieć świadomość, że decyzje centralnych władz "S" często wzbudzają kontrowersje, trzeba więc wyjaśniać je, bo poleganie tylko na związkowej dyscyplinie może okazać się zawodne. /.../

Największą zasługą RKW jest jak dotąd to, że istnieje i że skupia wokół siebie grupę zakładów pracy. /.../

Robert Tyszkiewicz

/SOLIDARNOŚĆ, biuletyn informacyjny region Białystok, nr 117, 19.03.89/

MEDEBI ROBOTNICZY ORGANIZUJĄ SIĘ

/.../ Jest to jak zapewniają kolejne już spotkanie Młodzieżowego Ruchu "Solidarności" SR", skupiającego młodych związkowców ze Stoczni Gdańskiej, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Stoczni Północnej, Stoczni "Wisła" i Hydrosteru. /.../

Dośkonale zdają sobie sprawę, że kilka sloganów przewodniczącego



zastępuje konkretny program działania "S" w podstawowych kwestiach: utrzymania 8-10. godzinnego dnia pracy i powstrzymania ciągłego ubożenia ludzi pracy. W ich rozmowach powraca ciągle problem mieszkaniowy. /.../ Ważkowana na kilku zebraniach Deklaracja daje wyraz braku zaufania dla starych, zawodowych przywódców i liderów "S", zwiększa na najwyższym szczeblu. /.../

Ja byłem niedawno w Nowej Hucie, przyjechałem do Gdańska załamany. Tam wszystko jest doskonale zorganizowane, są tablice "S", masy gazet i gazetek, kompletnie jawna i skuteczna działalność na zakładach - mówi z goryczą młody robotnik ze SG, przewodniczący "S" na swoim wydziale - U nas jest kolebka Solidarności i to wszystko. Nic się nie dzieje, ciągle jest bałagan, nie ma organizacji. Ja w tym roku jeszcze nie dostałem z KZ-u naszej zakładowej gazetki. Przez ponad miesiąc nie mogłem się jej doprosić, a widziano ją już na mieście. KZ nic nie robi, a przewodniczący tylko mówi żeby nie zadrażniać i biega wszystko uzgadniać Bóg wie po co z dyrekcją. Tam w Hucie czuje się siłę, ludzie się garną, tutaj w Gdańsku, u mnie w stoczni widać zniechęcenie, wszystko co jest, to to, że można nosić znaczki "S". /..../

/SOLIDARNOŚĆ MŁODYCH, Gdańsk, nr 6, luty 1989/

NIE JESTEM PANEM BOGIEM rozmowa z Andrzejem Gwiazdą

Jest Pan uważany za jakobina tej rewolucji. Ale ma ona i swojego Dantona - Wałęsę. Chciałby go pan ściąć, bo jemu się udaje? Przecież ludzie uważają, że wyraża on jakąś rację polityczną, umożliwia pewną ewolucję.

- A czy jest pan pewny, że tak ludzie uważają?

A jaka jest pańska ocena?

- Nie wiem. Nie było wyborów, nie było posiedzenia władz "S" od lat ośmiu. Nie było dyskusji - dlatego, że publikowana jest tylko i wyłącznie propaganda jednej grupy politycznej. Tylko jedna grupa polityczna jest bogata w Polsce. /.../

/.../ Czy nie sądzi pan, że konfrontacja z Wałęsą jest pańskim błędem?

- Co to jest konfrontacja?

Nagminne "recenzowanie" i przeciwstawianie się polityce, którą proponuje. Spycha to pana w nurt nazbyt radykalnych sformułowań, jak choćby zawartych w dokumentach Grupy Roboczej. Bo jeśli nawet są w nich trafne elementy, to widać i takie, które są obroną realnego socjalizmu.

- Ja jestem tym zaskoczony, ale spotkałem się już z podobną opinią. /.../ Mnie się wydaje, że nam się wszystko popieprzyło. Mamy na razie alternatywę: komunizm lub kapitalizm. Trzecia droga...? Stawić na nią na razie nie możemy... Kapitalizm ma swoje wady, ma swoje zalety. Niewątpliwie główną zaletą jest, że rozszerza wolności obywatelskie również na sferę ekonomiczną.

Ale w dokumencie GR przestrzega pan jakby przed przejściem w tę fazę. Uważa pan przy tym, że po kapitał /by dokonać jego niezbędnej koncentracji/ sięgają ludzie, którzy nie mają do tego moralnego prawa.

- Cała reforma i porozumienie sprowadza się do stworzenia awangardy establishmentu, która ma określać, kto ma się bogacić i ustalać proporcje, ilu członków KC, a ilu z elit opozycyjnych będzie można dostać koncesje na spółki, a następnie stać się właścicielami majątku narodowego. Kapitalizm w obecnym wydaniu jest dziś systemem gwarantującym wolność również w sferze ekonomicznej. Wolność jest w zasadzie sprzeczna z równością, z jej doktrynalnym ujęciem - ale na pewno zawiera w sobie jeden postulat: likwidacji przywilejów.

Przywileje są sprzeczne z wolnością! /.../ Dlatego, jeżeli chcemy budować taki system, w którym godzimy się na nierówność wynikającą z istnienia wolności - to jednocześnie jesteśmy zobowiązani do zniesienia przywilejów. Tyle, że w Polsce likwidacja przywilejów nie następuje. /..../

rozmawiał Adam Kinaszewski

/SOLIDARNOŚĆ, pismo regionu gdańskiego, nr 10/11/225/226, 15.III.89/

CZEKALIŚMY 8 LAT POCZEKAMY JESZCZE MIESIĄC rozmowa z Maciejem Dąbrowskim, przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego NSZZ"S" w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego nr 3

OGN: Co sądzisz o strajkach, które wybuchają w różnych rejonach kraju?

M.D.: Strajki w tej chwili wydają mi się wielkim nieporozumieniem. Owszem, nie odżegnujemy się od nich na przyszłość, jeżeli ustalenia przy "okrągłym stole" nie będą nas satysfakcjonowały. Ale dzisiaj? Czekaliśmy 8 lat, poczekamy jeszcze miesiąc, czy nawet dwa. Musimy dać szansę tym rozmowom w Warszawie. Zresztą każdy wie, że żadna odwaga zorganizować dziś strajk. Po prostu sytuacja jest tak zła i rozgoroczenie ludzi tak wielkie, że wystarczy hasło... Ale właśnie dlatego, że sytuacja jest tak zła, musimy być bardziej odpowiedzialni, musimy szukać porozumienia.

OGN: A jednak strajki wybuchają.

M.D.: Powiem ci, jak to się dzieje. U nas też od 6 lat działają neozwiązki. Nie mogą powiedzieć, że nie działają, bo w zeszłym roku zorganizowali egamin na kartę rowerową. O innych działaniach nie słyszałem. Ale, co ciekawe, kilka dni temu obudzili się. Zebrali się 13 lutego i uchwalili, że wszczynają spór z dyrekcją. Spisali listę żądań i ostro występują w obronie robotniczych praw, grożąc strajkiem. Śmiesz mi to, bo sterowanie jest oczywiste. Wiem, że pan Trokowski, szef neozwiązków w SPBP i branży budowlanej w OPZZ jeździ od jednej firmy do drugiej, instruuje jak wszczynać spory i rozdaje wzorce żądań. Porównywalimy ich pisma wywieszone w SPBP i SP BO-3. Są prawie identyczne. Jest dla mnie oczywiste, że obudzili się by bronić swego monopolu. Wzniesają spory i strajki, by torpedować porozumienie wprowadzające "S" na scenę publiczną. Jednocześnie próbują blokować próby poważnych reform w Polsce. Wyjątkowa przewrotność i podłość tych zabiegów polega na tym, że czynią to podszywając się pod rolę obrońców praw robotniczych.

/OGNIWO, pismo NSZZ "S" budowlanych, Szczecin, nr 26,27.02.1989/

PAPIEŻ POZDRAWIA ZAŁOŻĘ rozmowa z Mieczysławem Lisowskim

/..../ TER: Spotykał się Pan ze związkowcami, robotnikami włoskimi?

M.L.: Spotkań było dużo, ale najciekawsze dla mnie były wizyty w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej. Odwiedziłem kilka takich przedsiębiorstw. Na początek ośmieszyłem się trochę, kiedy spytałem, jak rozwiązali problem dowożenia ludzi do pracy /rozpoczynają pracę ó piątej rano/. Kiedy zrozumieli, o co mi chodzi, pokazali parking przed zakładem, gdzie każdy stawia swój samochód, którym przyjeżdża. Widziałem tam nawet nowiutką białą lancję. Owszem, powiadają, problem jest, kiedy rodzina ma tylko jeden samochód, bo do czasu powrotu męża z pracy, żona nie może ruszyć się z domu. Bez samochodu jakoś nie umiają już się ruszać. Wiesz, że w Rzymie jest chyba więcej sklepów z samochodami, niż w całej Polsce z rowerami! /., ./

TER: Ale może nie każdego na to wszystko stać?

M.L.: Nie wierzysz, że każdego? Kierowca zarabia miesięcznie 1.400.000 lirów, tzn. ponad 1.000 dolarów. Do tego dochodzi "trzynastka" - także 1.400.000 i "czternastka" - 1.500.000 lirów. Emeryturę otrzymuje

---

SIS-NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA Przegląd prasy podziemnej

---

mują również o 200.000 wyższą od miesięcznej pensji. A na przykład kolorowy telewizor kosztuje około 800.000 - niewiele ponad połowę pensji. A pensja jest pewna, stała. Żadnych dodatków, składników, przeliczników i uznaniowych, czy "widzimisłowych" premii. Awaria autobusu nie pozabawia kierowcy ani lira. Rzeczą kierownictwa jest zapewnić szybką naprawę albo wymianę wozu. Dzień pracy trwa 8 godzin, z tego tylko sześć - za kierownicą. Oczywiście średnio, bo w grafiku może wypaść raz sześć i pół, innym razem pięć i pół. /.../ TER: Zadowolony Pan z tej wycieczki?

M.L.: Oczywiście, że jestem zadowolony. /.../ Ale czasem myślę sobie, że może lepiej by było, żebym nie widział, jak można normalnie żyć. /.../

/TERMIT, pismo WPKM w Szczecinie, nr 39, 27.02.89/

NOWE BAJKI POLSKIE

/.../ Drapieżny, bezwzględny Wilk już dawno pożarł Babcie Demokrację nie zostawiając ani kosteczki. Teraz przystrojony w jej czepek i nocną koszulkę udaje ją wobec naiwnych dzieci Zachodu. Sukces jest tym większy, iż już przyszedł grupki Czerwony Kapturek, siadł z Wilkiem do okrągłego stołu, by wspólnie spożyć przyniesione w koszyczku dary... /.../

Wilk w czepku i w nocnej koszuli Babuni nie odpowiada już podnerwowany, że ostre zęby ma po to, by Czerwonego Kapturka zjeść. Mruży ślepią i przymilnie skamle, że się zmienił - jest teraz dobry, przeszedł głębokie przemiany, zreformuje całkowicie zasady polowania na zwierzynę w lesie, będzie ją teraz całował i karmił. Zawsze kochał Babcie i wyznaje jej ideały - więc, Czerwony Kapturku - poprzyj mnie, pozwól mi się stać dobrym i podobać wszystkim, wszystkim... /.../ Wilk chce polować na zwierzynę r a z e m z Czerwonym Kapturem.

Tylko - czy zwierzyna będzie chciała dać się tak łatwo pożreć jak Czerwony Kapturek?

Karol Wit

/DEKADA POLSKA, pismo Federacji WSN-WYZWOLENIE, Warszawa, nr 12, 22.02. 1989 r./

---

Za wybór przedstawionych powyżej tekstów oraz poczynione skróty odpowiada redakcja SIS-NAI

---

CENTRUM INFORMACJI AKADEMICKIEJ NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

Komunikat Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS

1. KKK NZS dokonała oceny kontraktu zawartego ze stroną rządową przy okrągłym stole i uznała go za niezadowalający. Obrady nie zakończyły się sukcesem ani w kwestii zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, ani w zakresie reformy szkolenia wojskowego studentów. Ustalenia dotyczące rejestracji NZS są sabotowane przez władze, co podważa jej deklaracje i czyni niewiarygodną w oczach społeczności akademickiej tuż po zakończeniu obrad "okrągłego stołu".
2. W skład KKK weszli przedstawiciele NZS z Lublina /3 mandaty/, Katowic /2 mandaty w tym jeden w prezydium/ oraz z Bydgoszczy /1 mandat/.
3. W związku z nadzwyczajnym zjazdem, KKK ustaliła liczbę delegatów z poszczególnych organizacji uczelnianych:
  - a/ Organizacje uczelniane reprezentowane są według zasady: 1 delegat do 200 członków NZS, 2 delegatów do 500, 3 delegatów do 1000, 4 delegatów ponad 1000 członków. Postanowienia te dotyczą także filii uczelnianych.
  - b/ Członkowie władz krajowych NZS nie będący delegatami uczestniczą w nadzwyczajnym zjeździe z głosem doradczym.
4. Po dokonaniu oceny obecnej sytuacji młodzieży szkolnej i akademickiej KKK wzywa do przeprowadzenia w dniu 20.04. /czwartek/ ogólno-polskich akcji mających na celu obronę interesów młodego pokolenia.
5. KKK uważa, iż pro ponowany przez władze sposób rejestracji organizacji uczelnianych przesuwając ostateczną legalizację NZS w czasie i wytwarzając konfliktogenną sytuację. Domaganie się od nas rezygnacji z prawa do strajku nie znajduje podstawy prawnej i różni się z rzeczywistymi faktami społecznymi.

Komunikat uczelni rolniczych

Dnia 9.04.1989 w Warszawie w SGGW odbyło się spotkanie przedstawicieli NZS-ów uczelni rolniczych. Efektem tego spotkania było utworzenie Porozumienia NZS Uczelni Rolniczych, w skład którego weszli: AR Kraków, AR Lublin, AR Poznań, WSPR Siedlce wydział rolniczy, SGGW Warszawa. Podczas spotkania wymieniono informacje o sytuacji i działalności Zrzeszenia na poszczególnych uczelniach. Członkowie Porozumienia zadeklarowali chęć bliższej współpracy z NSZZ "S" RI. Ponadto postanowiono utworzyć komisję d/s programu studiów rolniczych oraz praktyk studenckich. Poruszono również sprawę studium wojskowego. Prosimy pozostałe uczelnie rolnicze o skontaktowanie się z członkami Porozumienia.

ŚLUPSK 4.04. NZS WSP zorganizował spotkanie z uczestnikami "okrągłego stołu". Wzięło w nim udział ok. 100 osób.

KOSZALIN 4.04. Odbył się wiec NZS podczas którego członkowie Komitetu Organizacyjnego przedstawili program działania.

WARSZAWA 5.04. W Akademii Sztuk Pięknych zawiązał się ośmiuosobowy Komitet Organizacyjny. Członkowie Komitetu opracowali program wstępny. Biorą także udział w pracach MKK. W skład MKK weszli także przedstawiciele NZS Akademii Muzycznej.

8.04. Odbyły się wybory do władz NZS Akademii Medycznej. Członkami komisji uczelnianej zostali: Marcin Sandecki /przewodniczący/, Agnieszka Junosza-Szaniawska /vice/, Paweł Kalbarczyk /vice/, Piotr Fic, Maciej Grabowski, Paweł Mroczkowski, Wojciech Niezychowski, Szymon Walewski, Małgorzata Wrocławska.

OLSZTYN W WSP powstała Grupa Negocyjna złożona z rektora, sekretarza POP, dyr. administracyjnego oraz przedstawicieli NZS /J. Borkowski/ K. Furlepa, M. Mierzyński/Grupa zajęła się postulatami wysuniętymi przez NZS WSP, w których studenci domagali się: zniesienia przedmiotu-nauka o polityce, bezwzględnego zwolnienia z zajęć studium wojskowego studentek i studentów z kategorią E, przekazania klubów studenckich w gestię samorządu, likwidacji ośrodka pracy ideowo-wychowawczej na uczelni. 11.04. Grupa doszła do porozumienia. Wystosowano pisma do MON i MEN podpisane przez rektora i przedstawicieli NZS. Podczas trwania negocjacji, pod rektoratem odbył się wiec na którym wystąpił rektor Jabłonowski. Poparł on postulaty zgłaszane przez NZS, wyraził nadzieję na zawarcie kompromisu w prowadzonych rozmowach. Ostro natomiast skrytykował działalność KPN-u na uczelni. Spowodowało to demonstracyjne opuszczenie wiecu przez ok. 250 członków KPN. Rektor WSP otrzymał niedawno pismo od generała MO Dudka domagające się dyscyplinarnego ukarania studentów, którzy brali udział w lutowym happeningu. Podczas rozmowy z generałem Rektor stwierdził, że nie widzi temu żadnych podstaw.

WROCLAW 11.04. Nową formę protestu wymyślili studenci PWr. Jest to sleeping. Protestując przeciwko fatalnemu stanowi domów studenckich oraz przeciwko przyznawaniu miejsc w akademikach przeznaczonych dla studentów, pracownikom administracji i osobom nie upoważnionym do przebywania w DS-ach, studenci usiedli pod drzwiami rektoratu ze śpiworami, gitarą. Rektor odniósł się do śpiącej się z sympatią. Sprawa rewindykacji pokoi ma zająć się Komisja Weryfikacyjna.

KRAKÓW 13.04. Odbył się wiec zorganizowany przez: Akcję Studencką WiP, KPN z poparciem NZS. Hasłem wiecu było żądanie umożliwienia uprawiania w szkole "wolnej polityki, wolnej kultury, wolnej miłości". W wiecu brało udział ok. 400 osób. Po jego zakończeniu utworzono pochód, który udał się na Stary Rynek. Tam odbył się kolejny wiec pod tymi samymi hasłami. Następnie przemarszerowano pod budynek klubu "Pod Jaszczurami" gdzie odbył się kolejny wiec tym razem w sprawie przywrócenia możliwości korzystania z budynku "Teatrowi 38". Potem pochód udał się pod Urząd Miasta gdzie się rozwiązał. Milicja nie interweniowała.

#### NADZWYCZAJNY ZJAZD DELEGATÓW NZS

Biuro Zjazdu będzie czynne: 21.04. w godz. 16.00-23.00-  
22.04. od godz. 7.00

Informacji o akredytacjach udzielają: Bogusława Marjara tel. 44.21.18  
Tomasz Kontek tel. 55.20.15  
CIA NZS tel. 40.24.51

Adres biura: Wrocław pl. Nankiera, gmach filologii UW. Dojazd z Dworca Kolejowego tramwajami 9, 11, 17 /3 przystanki/

WARSZAWA 10.04. Odbyły się wybory do Komisji Uczelnianej NZS SGPiS. W skład Komisji weszli: Andrzej Halicki /przewodniczący/, Robert Okulski /vice/, Piotr Szucho /vice/, Tomasz Slemoniak i Paweł Fychlik /członkowie Prezydium KU/ oraz 5 przewodniczących Komisji Wydziałowych NZS SGPiS.

## SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

### GORZÓW WLKP.

Rozpoczęto akcję przeciwko pokrywaniu bloków mieszkalnych azbestem, który jest rakotwórczy. Uczestnicy "WiP" na azbestowych ścianach wykonują napisy "Azbest to rak", "AZbest truje", "WiP" domaga się zamalowywania azbestu / Bowiem zamalowany azbest odpowiednimi farbami nie jest już aż tak niebezpieczny/ Wykonując owe napisy uczestnicy "WiP" mają nadzieję, że zostaną one zamalowane właśnie takimi odpowiednimi farbami. Ponadto "WiP"-owcy złożyli propozycję służbie miejskiej, iż sami są skłonni zamalowywać owe azbestowe ściany.

12 IV przy wykonywaniu napisów dotyczących azbestowego zagrożenia oraz elektrowni atomowej w Klempiczu został zatrzymany Remigiudź Prętki wraz z kolegą. Obydwu młodych "WiP"-owców przewieziono na komendę, skąd po spełnieniu rytualnych czynności po kilku godzinach zwolniono.

### GDĄŃSK

14 IV odbyła się tradycyjna copiątkowa demonstracja "WiP" przeciwko Żarnowcowi. O godz. 16 na Długim Targu zebrało się ok. 300 osób, którzy śpiewali i deklamowali wierszyki przeciwko elektrowni atomowej. MO jak zwykle obana była w pełnym rynsztunku, broniąc wyjścia ze Starego Rynku. Tym razem pochod usiadł przed kordonem milicyjnym, po czym utworzono tzw. "pociąg", któremu udało się znaleźć lukę w obstawie i ludzie trzymając się za ręce przebiegli przez kordon MO. Demonstranci udali się pod Komitet Wojewódzki PZPR, gdzie oprócz okrzyków przeciwko Żarnowcowi krzyczano: "Też kłecie". Manifestacja zakończyła się bez interwencji po godzinie.

Po zakończeniu manifestacji zebrało się ok. 60 młodych ludzi z "WiP", FMW, RSA, RSZ /Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego/ i Ruchu Młodzieżowego "Ruch", którzy zawiązali Federację Antyatomową.

### WROCŁAW

15 IV odbyło się spotkanie uczestników "WiP" dotyczące problemów ekologii. /Obszerniejsza informacja na ten temat w następnym numerze SI "WiP"/.

SI "WiP"

akcje spacje      akcje    specjalne      akcje    specjalne  
KRAKÓW

### ZSP ŁĄPY PRECZ OD TEATRU 38

SIS29/ Pod siedzibą Teatru 38, skąd wyrzucą go Związek Studentów Polskich, Akcja Studencka "WiP" urządza stale pikety w tej sprawie /inf. SI "WiP" Uczestnicy "WiP" stoją z transparentami i rozdają ulotki.

13 IV pod Collegium Novum UJ odbył się wiec zorganizowany przez Akcję Studencką "WiP", Organizację Studencką KPN, na którym zgromadziło się 300 osób. Wiec był wyrazem protestu przeciwko decyzji rektora UJ, na podstawie której studenci chcący zorganizować jakąkolwiek manifestację zobowiązani są do powiadomienia o tym rektora na 5 dni naprzód, podając program manifestacji i osoby imienne odpowiedzialne za jej przeprowadzenie. Studenci uznali powyższą decyzję jako przejaw ograniczenia wolności zagwarantowanej w Konstytucji PRL. Wiec prowadził uczestnik "WiP" - Marek Kuzyniec, przemawiali również Paweł Sabuda z KPN i Grzegorz Surdy jako przedstawiciel NZS /NZS podczas trwania wiecu przyłączył się do niego, podejmując problem rejestracji Zrzeszenia/. Poruszano także problem wyrzucenia Teatru 38 ze swojej dotychczasowej siedziby, a także sposób funkcjonowania ZSP; źródła jego finansowania i posiadanie wszystkich klubów studenckich. Żądano autonomii dla szkół wyższych. Po wiecu demonstracja udała się na Rynek Starego Miasta, gdzie pod pomnikiem Mickiewicza powtórzono żądania zwracając tym uwagę przechodniów, których zgromadziło się ok. 1000. Dalej pochód z transparentami: "WiP", "KPN", "ZSP na drzewo", "ZSP do ZSyPu" i wnosząc okrzyki Uniwersytet dla studentów, Ulice dla ludzi przeszedł pod siedzibę Teatru 38 na Rynku. Szyby klubu ZSP pokryły się napisami "Łąpy precz od Teatru 38" itp. Po czym demonstracja rozdając ulotki przeszła pod Urząd Miejski. Wznoszono hasła "Komuna na księżyc". Wejścia do budynku broniła obsługa MO, wobec czego manifestacja rozwiązała się.

Za wcześniejsze demonstracje studenckie rektor UJ udzielił naganny uczestnikom Akcji Studenckiej "WiP" - Markowi Kurzyńcowi i Ryszardowi Młynarczykowi.

### BERNO

11 III 28 osób z Komitetu Pokojowego z Genewy urządziło manifestację pod ambasadą polską, uznając, iż prawa człowieka winny być przestrzegane tak w Polsce jak i Szwajcarii. Domagano się ulepszenia warunków pełnienia służby zastępczej w Polsce, a także paszportów dla wszystkich, co było odpowiedzią na wiadomość o powstaniu w Polsce Klubu Więźnia Granic. Akcja ta była zsynchronizowana z polską demonstracją przeprowadzoną przez "WiP" tego samego dnia o tej samej godzinie pod ambasadą Szwajcarii w Warszawie, podczas której domagano się służby zastępczej dla Szwajcarów /inf. SI "WiP" - SIS nr 26/

Potwierdzenia wpłat: Dziękujemy Robertowi za 3000 zł.

druk **MWJ** WYDAWNICTWO  
PRASOWE